Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 152 (2605) Warszawa, Czwartek 4 Czerwca 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

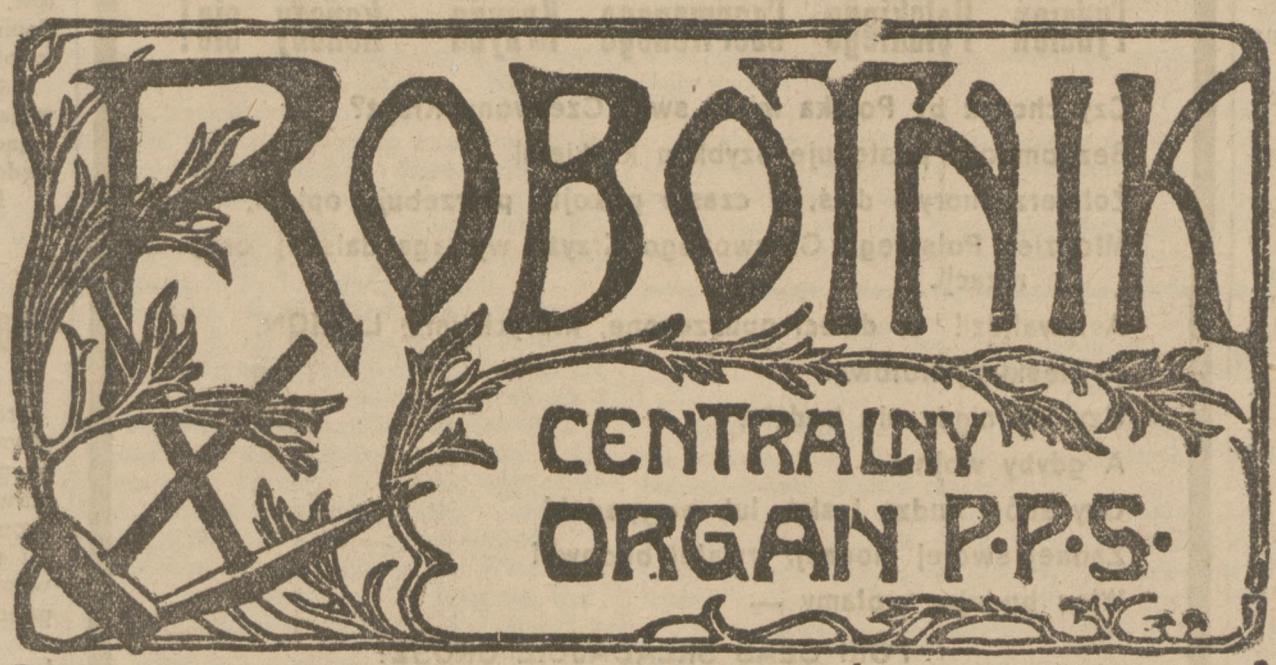

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

„Dzień Kobiet."

Zgodnie z uchwałą Międzynarodówki Socjalistycznej, Rada Naczelna P. P. S. poleciła wszystkim Komitetom partyjnym i Wydziałom Kobiecym, aby w niedzielę dnia 21 czerwca r. b. został zorganizowany

„DZIEŃ KOBIET"

W „Dniu Kobiet" 21 czerwca odbędą się we wszystkich miejscowościach, objętych wpływami naszej partji, zgromadzenia Kobiet pracujących, pochody demonstracyjne i uroczyste Akademje.

W „Dniu Kobiet" pod sztandarami P. P. S. zbiorą się wszystkie towarzyszki, zorganizowane w Partji, w Związkach Zawodowych i Klubach Kobiet Pracujących. W manifestacji wezmą udział ogromne rzesze Kobiet, które odczuwają krzywdę i niedolę społeczną, które pragną lepszego jutra dla siebie i rodzin swoich, dla całej pracującej i uciemiężonej ludzkości.

„Dzień Kobiet" 21 czerwca będzie drugą już potężną manifestacją kobiet - proletarjuszek w Polsce niepodległej i w której kobieta posiadła prawa polityczne. Z praw tych kobieta pracująca musi nauczyć się korzystać, aby uczynić z nich oręż walki o wyzwolenie społeczne, nie zaś narzędzie reakcji!

Wszystkie kobiety pracujące wzywamy aby stanęły pod sztandarem P. P. S. w „Dniu Kobiet" dnia 21 czerwca.

Centralny Wydział Kobiecy P. P. S.

Z okazji „Dnia Kobiet" wszystkie organizacje partyjne winny zorganizować zbiórkę na Rob. Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad niem.

Szczegółowe instrukcje w sprawie zorganizowania „Dnia Kobiet" i zbiórki zostaną przesłane organizacjom w okólnikach CKW.

Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. wydaje na „Dzień Kobiet":

„JEDNODNIÓWKĘ"

pięknie ilustrowaną, o bogatej i nader urozmaiconej treści. Między innemi w „Jednodniówce" ukaże się obszerne sprawozdanie z IV Konferencji Kobiet P. P. S.

Cena „Jednodniówki" 25 gr. za egz.

BARWNY AFISZ,

projektowany przez artystkę - malarkę Stryjeńską, wykonany przez artystę - malarza Winiarza.

Cena afisza 50 groszy.

Zamówienia zgłaszać należy do Sekretarjatu Generalnego P. P. S., ul. Warecka 7 I p., telef. 230-44. Wysyłka na prowincję za zaliczką pocztową.

W dzisiejszym numerze:

POROZUMIENIE ANGIELSKO - FRANCUSKIE W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA?
STRAJK DEMONSTRACYJNY W KRAKOWIE.
LISTY Z ŁODZI.
KOMORNIK WYRZUCA NA PODWÓRZE 12-MIES. CHORE DZIECKO!
DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI W WARSZAWIE
KŁAMSTWO, JAKO SYSTEM.
ŹLE SIĘ DZIEJE W KOMPANJI PRZYBOCZNEJ PREZ. RZPLITEJ.
„ŻELAZNY CZŁOWIEK".
PRZYJAZD MARJI CURIE - SKŁODOWSKIEJ.
WIELKA AWANTURA W SEJMIE. KOŁO ŻYDOWSKIE URZĄDZA OBSTRUKCJĘ, A POTEM OPUSZCZA SALĘ. ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE KONCESJI UCHWALONO BEZ ZMIAN.
W. Słobodnik. WIEŚ. (Wiersz).
ODCINEK: K. Irzykowski. „DYBUK" W „SZKARŁATNEJ MASCE". (Dokończenie).

Porozumienie angielsko-francuskie w sprawie bezpieczeństwa?

Na niemiecki projekt paktu bezpieczeństwa Rząd francuski przygotował odpowiedź, którą zakomunikował Rządowi angielskiemu. Rząd angielski zażądał wyjaśnień co do niektórych punktów odpowiedzi francuskiej, poczem ustalił własne swe stanowisko, będące wedle jednego z pism londyńskich maximum tego, na co Anglja może iść w swych ustępstwach dla Francji. Z głosów prasy zagranicznej i z depesz ostatnich dowiadujemy się, że między Francją a Anglją doszło do porozumienia w sprawie paktu bezpieczeństwa, a tylko szczegóły pozostały do późniejszego uregulowania.

Trudno narazie określić ściśle, na czem polega i jak daleko sięga to porozumienie, nie znamy bowiem ani noty francuskiej, ani odpowiedzi angielskiej, ani nawet dokładnego brzmienia projektu niemieckiego. Wiadomość o porozumieniu francusko - angielskiem jest o tyle niespodzianką, że jeszcze przed kilku dniami nie rokowano wymianie zdań między Londynem a Paryżem nic dobrego, ponieważ różnica poglądów obu rządów niczem nie da się wyrównać. Aż tu naraz: „zupełne porozumienie". Ale takie gorączkowe skoki są rzeczą zwykłą w biuletynach dyplomacji i dziwić się im nie można. Szkoda tylko, że min. Skrzyński nie zaniepokoił się w dostatecznej mierze akcją dyplomatyczną Londynu i Paryża, by wzorem min. Benesza uczynić na miejscu wszystko co można dla obrony praw i interesów Polski.

Nie łudźmy się. Jakkolwiek niejasne i chaotyczne są wiadomości o szczegółach porozumienia francusko - angielskiego, w jednym punkcie są one jasne i zgodne ze sobą: *Anglja nie chce dać i nie da gwarancji granic polsko - niemieckich.* Stanowisko to Anglja obroniła przed Francją, *a Francja — o ile porozumiała się z Anglją — zgodziła się na nie.*

Zamiast gwarancji na Wschodzie Anglja zapewnia Francji i Belgji bezpieczeństwo ich granic z Niemcami *całą siłą swego oręża na lądzie i morzu* (wedle jednych źródeł — wieczyście, wedle innych — na przeciąg 30 lat). Jest to bardzo poważne ustępstwo ze strony Anglji na rzecz Francji i Belgji, albowiem doniedawna jeszcze żaden rząd angielski nie chciał słyszeć o *wojskowej* gwarancji przez Anglję granic francuskich, mimo że gwarancja ta służy — wedle zeznań np. Chamberlaina — obronie samej Anglji przed możliwością ataku niemieckiego. Na tym punkcie więc Francja poszczycić się może znacznym sukcesem. Francja i Belgja byłyby narazie i w przeciągu dłuższego czasu zabezpieczone w swych granicach dotychczasowych.

Ale za to ustępstwo Anglji wobec Francji, Francja poszła na rękę Anglji w sprawie granic wschodnich. Tutaj długo łamano sobie głowę nad wynalezieniem formułki o treści wygodnej i korzystnej dla Anglji i Niemiec, o formie zaś łagodnie-przyjaznej dla Polski.

Anglja tedy wypowiada ponownie swą wolę utrzymania w mocy traktatów pokojowych, daje Francji wolną rękę wykonywania jej odrębnych traktatów z Czechosłowacją i Polską, wreszcie oświadcza o swej gotowości do interwencji dyplomatycznej w razie napaści niemieckiej na rzecz napadniętej Polski, czy Czechosłowacji.

Łatwo jedak przekonać się, że to co Anglja tu ofiaruje nie wykracza poza frazeologję dyplomatyczną i nie ma wartości praktycznej. Jeżeli Anglja potwierdza swą wierność dla traktatu wersalskiego, to czemu raz wraz stawia pod znakiem zapytania granice polsko - niemieckie, zagwarantowane tym traktatem Czemu odmawia gwarancji tych granic narówni z granicą francusko - niemiecką i w ten sposób zachęca Niemcy do traktowania granic polskich inaczej, niż francusko - belgijskich, a tem samem do lekceważenia traktatu wersalskiego wogóle?

Anglja uznaje zobowiązania Francji względem Polski i Czechosłowacji, zawarte w traktatach wzajemnych tych państw. Ale cóż z tego? Bezpieczeństwo Polski nie powiększy się przez to i nie wynagradza braku szerszej pomocy w razie wojny. Anglja godzi się jakoby, aby wojska francuskie miały prawo przemarszu przez Niemcy (?) do Polski w wypadku napaści niemieckiej. Jest to punkt zupełnie niewyraźny, którego narazie nie podejmujemy się wyjaśniać. Ale trudno opędzić się wrażeniu, że Anglja chętnie zgodziłaby się w razie nowej wojny lądowej na jaknajwiększy udział w niej Francji, by tą drogą osłabić ją wraz z innymi uczestnikami wojny, podczas gdy Anglja sama pozostałaby biernym widzem. Mimowoli nasuwa się przypuszczenie o słuszności twierdzenia Quessla, że Anglja umyślnie chce użyć sprawy granic polsko - niemieckich, jako lontu do podpalenia nowej wojny europejskiej, z której ona wyciągnęłaby największe zyski.

Z tego punktu widzenia oferta pomocy dyplomatycznej ze strony Anglji na rzecz napadniętych przez Niemcy państw — jest bez znaczenia. Dyplomacja taka skończyłaby się niechybnie tak samo jok w r.1914 zwłaszcza, że w tym wypadku Anglja z góry zarzeka się, *że nie udzieli pomocy zbrojnej stronie poszkodowanej!* Wobec stanowiska Anglji w sprawie granic polsko - niemieckich trudno zresztą przypuścić, by dyplomacja ta służyła obronie praw polskich. Ponadto jest rzeczą jasna, że Niemcy wówczas tylko zdecydowałyby się na wojnę z Polską, gdyby się czuły na siłach podjąć walkę nietylko z nami, ale także z naszymi sprzymierzeńcami. Dyplomatyczna pomoc Anglji byłaby więc wówczas zupełną fikcją.

Nowy pakt kryje więc w sobie niebezpieczeństwa dla Polski w przyszłości. Zabezpiecza on narazie tylko Francję i Belgję. Ale przez to właśnie, że naród francuski i belgijski poczują się istotnie zabezpieczone przed możliwością wojny, tkwi niebezpieczeństwo,, że one nie odczują i nie docenią należycie sytuacji Polski. *Jednostronne zabezpieczenie Francji i Belgji zmniejsza niebezpieczeństwo Polski.* Rozumieją to jeszcze teraz we Francji, gdzie powstają projekty, by wobec postawy Anglji powstały inne pakty, m. in. włosko - czesko - polski, mający służyć utrwaleniu granic tych państw, uzyskanych na Niemczech i Austrji. Ale w tych pomysłach uwydatnia się już słabość projektowanego paktu francusko - angielsko - niemieckiego. Zamiast istotnego lekarstwa przeciwko wojnie daje się tylko narkotyki pokojowe.

Niema narazie powodów do alarmu i do szerzenia niepokoju. Projektowany pakt jest narazie szkicem, który może ulec zmianom i naprawom. Zresztą dopiero na sesji wrześniowej Ligi Narodów rozstrzygnie się jego los. Należy tylko z naciskiem podkreślić, że projekt paktu w znanym dotychczas zarysie jest dla Polski niepomyślny. Polityka polska winna dążyć do tego, by porozumienie Anglji z Francją nie odbyło się kosztem Polski.

J. M. B.

List z Łodzi.

RÓWNOWAGA ENPEEROWSKIEGO MAGISTRATU. SZKODLIWA DZIAŁALNOŚĆ DLA INTERESÓW KLASY ROBOTNICZEJ. REDUKCJA PRACOWNIKÓW ŚMIERĆ DYREKTORA GAZOWNI OBCIĄŻA SUMIENIE ENPEERU. MAGISTRAT PODRAŻA ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY. BOLESŁAW CHROBRY. CHJEŃSKI ZWIĄZEK LEKARZY ZABIERA GŁOS. „DZIEŃ KOBIET".

Debata budżetowa w Radzie Miejskiej dała możność opozycyjnym mówcom pokazać publiczności prawdziwe oblicze łódzkiego magistratu, gdzie enpeerowcy grają pierwsze skrzypce. Nie pomogły sztuczki prezesa p. D-ra Fichny, który wzorując się na p. Trąmpczyńskim, marszałku Sejmu ustawodawczego, interpretuje regulamin według potrzeb swego stronnictwa i własnego widzimisie. Kneblowanie ust opozycji „ułatwia" p. Fichnie prowadzenie obrad, ale obniża powagę Rady miejskiej.

Pod pretekstem utrzymania równowagi budżetowej odrzucono najważniejsze i najaktualniejsze wnioski frakcji P. P. S., *jak zasiłki dla bezrobotnych, faktyczne zrealizowanie budowy Domu Robotniczego, subwencje dla T. U. R., subwencje dla Robot. Wydziału Wych. Dziecka, budowę tanich mieszkań dla robotników* i wiele innych ważnych spraw.

Po upływie kilku tygodni ojcowie miasta przyszli do przekonania, że równowaga budżetowa już niepotrzebna. „Swoim ludziom" trzeba pomagać. Magistrat przyszedł do Rady Miejskiej z wnioskiem przyznania subwencji różnym instytucjom narodowo - wyznaniowym, podporom obecnej większości.

Cała działalność Magistratu, przystosowana do politycznych potrzeb stronnictw, jest wysoce szkodliwa dla interesów ludności robotniczej. Cały szereg otwartych pozycji w budżecie, (jak budowa tunelu, przy której można było zatrudnić poważną liczbę bezrobotnych) zamknięto. Ten sam los spotkał pozycję: Budowa kolonji robotniczej. W ubiegłym budżecie widniała suma 100.000 zł., z której nie podniesiono ani grosza i nie przystąpiono do budowy, chociaż Łódź jest miastem gruźlicy, tyfusu z powodu niesłychanej nędzy mieszkaniowej.

Sprawa kanalizacji przystosowana jest do kramiku partyjnego enpeerowców. Nie rozwiązuje bezrobocia, a jest źródłem zatargów w związkach zawodowych z powodu protekcjonalnej polityki kierownictwa robót.

Pod płaszczykiem równowagi budżetowej magistrat ostatecznie wypowiedział pracę około 300 urzędnikom i robotnikom, oczywiście z uwzględnieniem przynależności partyjnej. Członkowie klasowych związków no i P. P. Sowcy, którzy już oddawna byli na indeksie, padają pod gilotyną enpeerowską.

Twarde mają sumienia enpeerowcy. Nie mąci im spokoju nawet samobójcza śmierć, jak np. dyrektora Gazowni Nelkenbauma, którego jak wiadomo wygryzł p.

Wojewódzki. Ten wielkorządca wypowiedział pracę człowiekowi, który przez 27 lat pełnił obowiązki dyrektora, bez zaopatrzenia emerytalnego. Ot wyrzucił go na bruk, bo mu się tak podobało.

Wszystkie te fakty stwierdzano przed kilku dniami na rozprawie sądowej, bo p. Wojewódzki ma odwagę pozywać przed sąd ludzi, którzy takie fakty piętnują.

Redukuje się urzędników, ale Magistrat ma pieniądze na opłacanie aż pięciu kapelanów w miejskich Domach Wychowawczych. Zwłaszcza kapelan w „Żłobku" pełni ważną misję umoralniania niemowląt w liczbie 105.

Jeżeli przypomnimy jeszcze szkodliwe machinacje Magistratu w sprawie elektrowni, które głośnem echem odbiły się w całym kraju, to mamy obraz gospodarki obecnego Magistratu, w którym rządzą ósemkarze z enpeerem. To też przemówienie w debacie budżetowej tow. Rapalskiego który poddał druzgocącej krytyce całą działalność obecnej większości, zrobiło wielkie wrażenie w szerokich sferach miasta.

Równowagę budżetową Magistrat chciał osiągnąć ukryciem podatku obrotowego, pobranego przez Wydział Handlowy, z enpeerowskim ławnikiem Bednarczykiem. Radny tow. Kałużyński i Komisja wydelegowana przez Izbę Skarbową stwierdzili, że Magistrat pobranego podatku podrażającego artykuły pierwszej potrzeby, nie odsyłał do kas skarbowych. Dziwna wyrozumiałość władz skarbowych w stosunku do Magistratu budzi rozgoryczenie, bo każdy inny podatnik powędrowałby do więzienia.

Tę całą, na bladze opartą, działalność Magistratu koronuje szopka, zwana 900-leciem koronacji króla Bolesława Chrobrego. Z tego tytułu Magistrat dał subwencję na wydanie broszurki jubileuszowej. Endecja ofiarowała swoje usługi i tę polityczną broszurkę w endeckim sosie rozdaje się młodzieży szkolnej. Na taką działalność idą pieniądze podatkowe.

Związek lekarzy w Łodzi dał znowu znak życia. Lekarzom, którzy objęli stanowiska administracyjne, przesłano wezwanie, żeby natychmiast ustąpili, inaczej zostaną ukarani bojkotem.

Lekarze oczywiście nie usłuchali tego nakazu i na stanowiskach pozostali. Endecko - sjonistyczny związek lekarzy nie ma władzy dyktatorskiej i czas doprawdy, żeby lekarze, mieniący się lewicowcami wyszli z tego reakcyjnego związku.

Wydział Kobiecy zabrał się do organizowania „Dnia Kobiet". Na wspólnem posiedzeniu z Egzekutywą O. K. R. uchwalono cały porządek pracy. Nie ulega wątpliwości, że manifestacja w „Dniu Kobiet" 21-go czerwca wypadnie wspaniale

Robotniczy Wydział Wych. Dziecka organizuje „Ogniska". 12-te Ognisko otwarto przy ul. Juljusza w lokalu kolejarzy.

K.

Książki nadesłane.

Sprawozdanie Kom. Centralnej Zw. Zaw. z działalności i stanu Związków Zaw. w Polsce; w latach 1922, 1923 i 1924. Str. 260.

Nakładem Kom. Centr. Zw. Zaw. w Polsce, Warecka 7, II piętro.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża—kończy się!

Czy chcesz by Polska miała swój Czerwony Krzyż?

Bezdomność postępuje szybkim krokiem!

Żołnierz chory i dziś, w czasie pokoju, potrzebuje opieki.

Młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża wymaga dalszej organizacji.

A inwalidzi! A dzieci opuszczone, których imię LEGION!

A klęski żywiołowe!

Czy ich nigdy nie będzie!

A gdyby wojna!

Czy znów cudza łaska, lub przypadek!

Żadnej swojej mocnej, trwałej budowli!

Więc budując wołamy —

PÓKI CZAS SKŁADAJCIE GROSZ!

CZY WYKUPIŁEŚ JUŻ ZNAK POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA?

Drożyzna.

ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA O 2,5%.

Komisja do badania kosztów utrzymania ustaliła na posiedzeniu w dniu 3 czerwca, że w maju w porównaniu z kwietniem koszty utrzymania w Warszawie zmniejszyły się o 2,5 proc.

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 3-go czerwca: 1) Henrykę Gołębiowską, uliczną sprzedawczynię papierosów (Sienkiewicza, róg Jasnej) za pobranie nadmiernych cen za papierosy na 2 miesiące bezwzględnego więzienia i 10 zł. opłat sądowych, 2) Karola Czarneckiego, właśc. sklepu spożywczego (Bugaj 8) za pobranie nadmiernych cen na 1 miesiąc b. więzienia i 5 zł. opłat sądowych z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata wobec tego, iż skazany odbywa obecnie służbę wojskową, oraz 3) Marję Gładysz, uliczną sprzedawczynię papierosów (Krak. Przedmieście 19) za pobranie nadmiernych cen za zapałki na 2 tygodnie b. więzienia i 5 zł. opłat sądowych. (—).

—::o::—

Bezrobocie.

SPRAWOZDANIE TYGODNIOWE PAŃSTWOWEGO URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie komunikuje, że w czasie od 25-go maja do 30 maja 1925 r. liczba bezrobotnych, przebywających na terenie m. st. Warszawy wynosiła w przybliżeniu 3070 robotników i 2420 umysłowo pracujących.

W tymże czasie: 1) Urząd skierował na wolne miejsca, jako kandydatów do pracy, 442 robotników i 231 umysłowo pracujących, 2) pracę, za pośrednictwem Urzędu, otrzymało 190 robotników i 128 umysłowo pracujących, 3) skierowano do misji francuskiej w Wejherowie 4 rodziny i 10 osób pojedyńczych, celem wysłania do Francji, 4) emigrującym w celach zarobkowych wydano 40 zaświadczeń na uzyskanie bezpłatnych paszportów: do Francji 28, do Belgji 5, do Czechosłowacji 2, do Jugosławji 1, do Łotwy 1, do Włoch 1, do Austrji 1 i do Turcji 1.

Na mocy Ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zasiłki pobrało 498 robotników na sumę 5452 zł. 58 gr.

Akcja doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych miała przebieg następujący: przyjęto podań 75, przyznano i wypłacono pożyczek 80, w tem pięć z poprzedniego tygodnia na sumę 4440 zł.

—::o::—

Strajk demonstracyjny w Krakowie

(Telefonem).

Środa, wiecz.

Dziś odbyła się w Krakowie wielka demonstracja robotnicza w sprawie uruchomienia warsztatów pracy — zwłaszcza w przemyśle budowlanym — oraz za przywróceniem samorządu miejskiego.

O godz. 10 syreny fabryczne wezwały robotników do przerwania pracy. Wielkiemi pochodami ruszyli robotnicy z wszystkich stron na rynek krakowski, gdzie, pod pomnikiem Mickiewicza, odbyło się wielkie zgromadzenie demonstracyjne. Przewodniczył tow. Jaroszewski, przemawiali tow. tow. poseł Stańczyk, M. Bobrowski i A. Różycki.

Następnie ruszył potężny pochód ze sztandarami ulicą Florjańską, Basztową na Dunajewskiego, skąd po krótkich przemówieniach wrócili robotnicy grupami do fabryk.

Imieniem zgromadzonych udała się do Wojewody liczna delegacja prowadzona przez tow. sen. Englisza, posła Stańczyka i sekr. Topinka i przedstawiła Wojewodzie żądania robotnicze.

Cała demonstracja była nacechowana powagą i spokojem, a nadmiernie licznie skonsygnowana policja nie miała powodu do „urzędowania".

Bezrobocie było powszechne.

—::o::—

Zle się dzieje w kompanji przybocznej Prezydenta Rzeczyp.

Niedawno głośna była w Warszawie sprawa znęcania się nad żołnierzami w szwadronie przybocznym Prezydenta Rzeczypospolitej, co pociągnęło za sobą postawienie przed sądem podoficerów szwadronu. Teraz znów zdarzył się w kompanji przybocznej wypadek, który pozwala wyobrazić sobie, jakie stosunki tam muszą panować.

Starszy szeregowiec kompanji przybocznej Prezydenta, Stefan Cichy, nękany ustawicznemi prześladowaniami swego sierżanta, postanowił odebrać sobie życie.

Cichy udał się do wsi Las pow. warszawskiego, usiadł nad pobliskim stawem i rozebrał się do naga. Następnie jednym owijaczem skrępował sobie nogi, drugim ręce, poczem podczołgał się w kierunku wody i pogrążył się w wodę. Na szczęście miejscowi rybacy zauważyli topielca i wydobyli go z wody. Po zastosowaniu sztucznego oddychania, Cichy odzyskał przytomność.

Znęcanie się nad żołnierzami niemal pod okiem Prezydenta, naczelnika siły zbrojnej, — to objaw naprawdę zatrważający.

—::o::—

Ujęcie sprawców napadu na pociąg

Część bandy, która w dniu 30 maja dokonała napadu na pociąg między Narewką a Świsłoczą, wpadła w ręce pościgu. Aresztowano ich na terenie puszczy Białowieskiej w okolicy wsi Babia Góra gm. Marjewo pow. bielskiego. Ranny posterunkowy Sokołowski rozpoznał 3 bandytów, a wśród nich przywódcę.

Pozostali bandyci uciekli część w kierunku pow. grodzieńskiego, część do pow. białostockiego. Wzmocniony pościg trwa dalej.

Śledztwo wykryło, że bandyci mieli początkowo zamiar napaść na inny pociąg, wiozący znaczną ilość gotówki na pensje urzędnicze w Wilnie. Chcieli też spowodować wykolejenie pociągu przez rozkręcenie szyn. Do tego rozkręcenia zmusili pogróżkami torowego Lasotę. Gdy ten robił to zbyt powolnie i niechętnie, zaczęli rozbijać śruby siekierami. W tym właśnie czasie zbliżył się patrol. Bandyci zaczęli namawiać patrol do przejścia na ich stronę, zwłaszcza zwracali się z tą propozycją do policjanta Zajączkowskiego, prawosławnego.

W odpowiedzi na te propozycje Zajączkowski zaczął strzelać do bandytów i poległ. Pogrzeb zabitego policjanta odbył się bardzo uroczyście w Wołkowysku.

Sprawozdanie teatralne

Teatr „Szkarłatna maska": Dybuk, legenda dramatyczna w 3 aktach S. An—skiego. Wolny przekład i inscenizacja Andrzeja Marka.

II.

Wiara w duchy a postęp.

Zachodzi dla nas pytanie, czy np. samego dybuka w „Dybuku" mamy brać na serjo, i czy poeta, były eser, brał to na serjo? W tej sztuce mamy kilka duchów i jedną śmierć, także Meszulach jest jakimś duchem. Lecz — hola! Dziś nie wierzyć w duchy, mogłoby uchodzić za zacofanie. Strzeżmy się! Ale właśnie nie wiemy, czy An—ski wymaga naszej wiary czy nie. U Wyspiańskiego są także zjawy i duchy, ale mają zawsze sens psychologiczny lub symboliczny np. Chochoł i dlatego nie żądają wiary ani niewiary, a ów sens wewnętrzny nie czyni ujmy ich żywotności, ich plastyczności. Duchy An—skiego nie są przekonywające, bo nie mają tego sensu wewnętrznego, ich głównem źródłem i racją bytu jest folklor, ludoznawstwo, a więc to, że ktoś gdzieś w to wierzył lub jeszcze wierzy. Nie możemy jednak swego demokratyzmu posuwać tak daleko, żeby także wierzyć we wszystkie dzieciństwa, w które wierzy żydek z Dziubałtowa lub murzyn z Senegalu. Gdy Mickiewicz w wierszu „Romantyczność" wyśmiewał mędrca, który nie chciał widzieć duchów, czynił to nie w imię spirytyzmu, lecz w imię pewnych prawd psychologicznych, które ignorował Śniadecki jako czysty przyrodnik. Ale Goethe był również przyrodnikiem, a jednak napisał „Króla olch" (Erlkönig), o którym ówczesny racjonalista, Nicolai, lekceważąco się wyrażał jako o bajeczkach dla dzieci. Ale Nicolai mylił się — Erlkönig był prawdziwy dzięki sile wyobraźni. Tak samo niektóre nowele Grabińskiego, jak „Czad", „Błędny pociąg", są przekonywające, o ile są plastyczne i o ile podbijają wyobraznię, — chybiają zaś celu, o ile narzucają się jako nowy rodzaj racjonalizmu, racjonalizmu okultystycznego.

U An—skiego wiara w duchy jest martwą, jest to zamiłowanie uczonego poety, który lubuje się w dziwacznych kształtach wierzeń ludowych. Miłość Chonena i Lei nie jest przedstawiona jako coś wyjątkowego, coby uzasadniało owo pośmiertne opętanie. Uzasadnienie psikusów dybuka pochodzi raczej z owego przyjacielskiego układu zawartego przez ojców, a więc punktem wyjścia jest niedotrzymanie kontraktu, naruszenie więzi społecznej może bardzo ważnej dla chasydów. Nam wina Sendera nie wydaje się tak wielką, żeby duchy Nissona seniora i juniora musiały tak szaleć po śmierci swych właścicieli.

„Dybuk" natrafił na moment posuchy uczuć intelektualnych i dał wielu snobom — nietylko żydowskim — surogat wiary religijnej, stąd jego powodzenie.

Jest nowela socjalisty P. Lafargue'a (Lafarg) „Sprzedany apetyt". Miljoner, nie mający apetytu, kupuje sobie apetyt u młodego i zdrowego, lecz ubogiego robotnika, który ginie z głodu. Robotnik narazie uratował się, lecz grozi mu inne niebezpieczeństwo: jego „pan" zaczyna się teraz obżerać na jego rachunek, zjada po kilkanaście obiadów na dzień. Ta nowela się przypomina, gdy się widzi nowoczesnych snobów, którzy, nie mogąc czy nie chcąc mieć własnej wiary, a obawiając się, że niemodnem by było nie mieć wiary, obżerają się wiarami cudzemi i coraz to innemi. Dziś buddyzm, jutro coś murzyńskiego, potem coś z najciemniejszych zaułków żydowskich; dziś „Pastorałki", jutro „Pasterka wśród wilków", pozajutro „Dybuk", lub inne jakieś „misterjum".

Jeszcze raz podkreślam, że są to sztuki grywane i słuchane z zupełnie inną intencją, niż np. Nibelungi, w których się również roi od cudowności, lecz o ileż odmiennych od **cudowności zabobonu!**

A jednak „Dybuk" należy do sztuk, których powodzenie, chociaż było szczęśliwym przypadkiem, było w inny sposób zasłużone. Jest w nim, jak w greckich tragedjach, coś niby przekrój przez świat, jest mikrokosmos, niziny i wyżyny ludzkie, wiary naiwne i wiary wysokie, a wyżyny to Chonen, to ów rabin cudotwórca, który już styka się z światem duchów, przylegającym do świata ludzi, a na pograniczu obu światów — tajemniczy Meszulach. Jest tu zdarzenie czysto ludzkie — i jego filozofja, sięgająca poza codzienność, — zdarzenie staje się punktem wyjścia wielkiego procesu, który sięga aż do najwyższych instancji. W tem jest jakby tchnienie faustowskie, owo poetyckie dążenie do ujęcia i przez to niejako zdobycia całości świata, dążenie do całokształtu, — tu trzeba użyć naukowego wyrażenia — do integracji. Oby innym dramaturgom współczesnym udawało się w takiej skali, w takiej zwielokrotnionej perspektywie ucieleśniać swoje niewiary, lub wiary, ale już nie naiwne, nie reakcyjno - klerykalne, lecz nowoczesne, z całą odwagą i przekonaniem nowoczesności. To będzie prawdziwy futuryzm.

Przytem „Dybuk" natrafił na drugi jeszcze moment dla siebie korzystny: swoją obrzędowością, swojemi figurami z zaświata działa niby sztuka ekspresjonistyczna. Nie jest to ekspresjonizm autentyczny, bo An—ski wychodzi z innych przesłanek artystycznych, jest właściwie realistą referującym groteskową anegdotę żydowską,—ale zewnętrzna forma jego sztuki jest taka, że np. przypomina się „Jenseits" Hasenclevera lub ostatnie sztuki Strindberga. Może jest to tylko moje subjektywne wrażenie, ponieważ pierwszy raz widziałem „Dybuka" w teatrze żydowskim, nie rozumiałem szczegółów, i wtedy mi się bardzo podobał. Gdy go teraz widziałem w polskim przekładzie, wydał mi się utworem trochę naiwnym i kolekcjonerskim, a jako opracowanie legendy zbyt surowym i niesamodzielnym.

Główne zadanie aktorskie, mojem zdaniem, ma Lea, która musi w II i III akcie przedstawiać dość wiarygodnie i plastycznie opętanie jej przez ducha, a mimo to być tragiczną. Z tego zadania p. Mysłakowska wywiązała się nie gorzej ani nie lepiej od swojej żydowskiej poprzedniczki. P. Brydziński jako rabin Ezryel nie był takim potężnym, surowym mędrcem, jak jego żydowski kolega z trupy wileńskiej, — ale był to mędrzec dobry i świetlany, był to Meir Ezofowicz senior. Szczególnie, że z początku miał taki głos irytująco cichy, — ale rozmyślnie, gdyż potem grał fortissimo. P. Biegański jako Chonen przewyższył Chonena z trupy wileńskiej. P. Gawlikowski, jako Meszulach był zjawiskiem szanownem i wielce intrygującem, ale może za mało upiornem. Całkiem dobrym był p. Rydzewski jako Sender.

Reżyserja walczyła ze szczupłością miejsca. Jeżeli w II akcie nie można pokazać, jak Lea idzie serpentyną w górę do cmentarza, to odpada jeden z głównych efektów.

Karol Irzykowski.

—::ooo::—

W Lubelszczyźnie już się zaczęły żniwa!!!

W majątku Milejów (pow. Lubelski) własność hr. Rostworowskiego, w końcu maja zaczęto kosić żyto, naturalnie niedojrzałe, na podściółkę dla krów.

Rząd zezwala na wywóz zboża zagranicę, obszarnicy zaś koszą żyto na podściółkę dla krów. **Jak urodzaj, to urodzaj!**

Obok folwarku Milejów, znajduje się wieś Jaszczów, gdzie w końcu maja grad miejscami zbił zboże włościan; do tego stopnia, że włościanie musieli resztki ściąć na paszę.

Lenka.

—::o::—

Dzień Spółdzielczości w Warszawie

Uchwalony na Kongresie Międzynarodowego Związku Kooperatyw w 1922 r. w Bazylei „Dzień Spółdzielczości", poświęcony propagandzie, idei spółdzielczej, Polska poraz pierwszy obchodzić będzie w tym roku. „Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości w Polsce", utworzony na początku b. r., do którego wchodzą wszystkie ważniejsze centrale spółdzielcze, wyznaczył obchód Dnia Spółdzielczości na 7 czerwca i wezwał wszystkie organizacje spółdzielcze do czynienia przygotowań na ten dzień. W całej Polsce potworzyły się lokalne Komitety Obchodowe.

Warszawa poszła również za inicjatywą Komitetu Centralnego i w końcu marca b. r. na zebraniu delegatów spółdzielni warszawskich wybrano Komitet, któremu polecono zorganizowanie obchodu Dnia Spółdzielczości w Warszawie. Obchód 7 czerwca będzie dniem propagandy idei spółdzielczej, dniem przeglądu pracy dokonanej, świętem radosnem spółdzielców, którzy dążą do podniesienia dobrobytu warstw pracujących na gruncie organizacji gospodarczej.

Do Komitetu Dnia Spółdzielczości w Warszawie przystąpiły wszystkie ważniejsze spółdzielnie warszawskie, a także organizacje związków zawodowych, organizacje oświatowe i robotnicze koła sportowe.

Dla zorganizowania obchodu pośród ludności żydowskiej wybrano podkomitet, do którego wchodzą spółdzielcy czynni w spółdzielniach żydowskich.

Program Dnia ustalono następujący:

1) Pobudka — Koncerty orkiestr robotniczych w różnych dzielnicach miasta od 8—9 rano.

2) Koncert — Akademja w Kino - Palace, o godz. 11.

3) Zabawa ludowa z bogatym programem, zabawa i przyjęcia dla dzieci w parku w Wierzbnie za rogatką Mokotowską. Dojazd tramwajami Nr. 1 i 19. Początek zabawy o godz. 3 pp.

4) Dekoracja sklepów i lokali związków i spółdzielni.

5) Przemówienie przez radjo o godz. 6 wiecz. fala 385 m. na Próbnej Stacji Nadawczej P. T-wa Radjof. Przemawiać będzie dyr. R. Mielczarski o znaczeniu ruchu spółdzielczego. Później Koncert.

—::o::—

Komornik wyrzuca na podwórze 12 miesięczne chore dziecko

Donosiliśmy już niejednokrotnie o bezwzględności komorników, nie liczących się z żadnemi względami przy wyrzucaniu ludzi na bruk. Wypadek jednak, o którym zakomunikowano nam obecnie, przechodzi potwornością swoją notowane poprzednio fakty tego rodzaju.

W Warszawie przy ul. Sewerynów 12, od lat 14, w małej izdebce mieszkała rodzina robotnicza T. Michalskiego. Na mocy uzyskanego przez właściciela domu wyroku eksmisji, w dniu wczorajszym przybył do mieszkania Michalskich komornik. W mieszkaniu znajdowało się jedynie 12-miesięczne chore, gorączkujące dziecko, pod opieką 9-letniej siostry.

Pomimo nieobecności rodziców, nie zwracając uwagi na chorobę dziecka, komornik wyrzucił dzieci z mieszkania, wraz z rzeczami, na podwórze. W dodatku zaczął właśnie padać deszcz.

Nie mamy narazie nazwiska nieludzkiego komornika, który, pominąwszy już wszystkie inne względy, — nie wahał się narazić małego dziecka na największe niebezpieczeństwo.

—::o::—

Aresztowanie radomskiego komitetu Poalej-Sjon (lewica)

Władze policyjne aresztowały w Radomiu miejscowy Komitet żydowskiej partji Poalej Sjon — lewica w składzie 16 osób. Podczas rewizji w lokalu komitetu niewykryty osobnik wyrzucił zapalnik pocisku armatniego. Zapalnik ten podniósł 4-letni chłopiec Umiński i 2-letni Stanisław Ryksa. Zapalnik nagle wybuchł raniąc ciężko oboje dzieci. Wkrótce potem dzieci zmarły.

—::o::—

„Żelazny człowiek"

Pod tym tytułem wkrótce Teatr Powszechny przy ulicy Leszno wystawia nowy utwór tow. Bronisława Bakala. Będzie to kronika dramatyczna w 8 aktach, osnuta na tle walki ludzi podziemnych z caratem, w latach największego ucisku (sześcioletnie poszukiwania przez żandarmerję tajnej redakcji „Robotnika", wykrycie jej, aresztowanie Piłsudskiego, dobycie go z rąk żandarmów przez organizację P. P. S. w Petersburgu).

Premjera, która odbędzie się w czwartek dnia 11 b. m., wywołuje wielkie zainteresowanie, nietylko ze względu na temat, ale i ze względu na to, iż autor, zarówno jak i przy budowie swego dramatu „Śmierć Okrzei" — posiłkował się nietylko materjałami z archiwum P. P. S., ale i osobistemi wspomnieniami żyjących uczestników akcji niepodległościowej P. P. S. z lat carskiej niewoli.

Próbami kieruje reżyser W. Wacławski wraz z autorem oraz tow. Kazimierzem Rożnowskim („głównym" zecerem „Robotnika" z roku 1900).

Wieś.

Śmiało się słońcem, rosą i rutą,
Kukurykało w dziobach kogutom.
Chusty jarzębin słodko kraśniały.
Dziewkom żywicą piersi wezbrały.
Jałówki lipom, a lipy pszczołom
Opowiadały baje wesołe.
Było czerwcowo, brzękliwie, czerwono
W pożodze miodu gród uli płonął.
Dzień, jak parobczak, świstał ptakami:
Kosami, wróblami, wilgami, ziębami!
Rozwieszał kilimy w polu i w siole,
I tarzał się, tarzał w nieba stodole!

Włodzimierz Słobodnik.

Kłamstwo, jako system.

Min. Tyszka zakomunikował Komisji sejmowej, że podwyżka taryfy osobowej nie dotyczy stacji podmiejskich.

Tymczasem kasjerzy na dworcach warszawskich pobierają podwyższoną cenę również od biletów do miejscowości podmiejskich. Tak się dzieje np. na dworcu Wileńskim, gdzie za bilety do Zielonki pobiera się o 25 proc. więcej, niż poprzednio. Na zapytania publiczności, co to znaczy, kasjerzy odpowiadają, że otrzymali rozporządzenie, by stosować podwyższoną taryfę i że pisma mogą sobie pisać, co chcą. Dochodzi z tego powodu do sporów i kłótni.

Tak wyglądają „zapewnienia" p. min. Tyszki!

System kłamstwa doszedł już chyba już do szczytu nietylko zresztą w Min. kolei!

—::o::—

Przyjazd Marji Curie-Skłodowskiej do Warszawy

Wczoraj o godz. 8 m. 50 rano przyjechała do Warszawy wielka uczona polska p. Marja Curie - Skłodowska. Przed przybyciem pociągu na Dworcu Głównym zebrali się przedstawiciele władz państwowych i miejskich, organizacji naukowych i stowarzyszeń kobiecych, na czele z prezesem Rady miejskiej Balińskim, prezydentem miasta Jabłońskim, rektorem Krzyształowiczem, generalnym dyr. zdrowia dr. Wroczyńskim, gen. Suszyńskim, oraz pp. Zofją Dębską i dr. Budzińską - Tylicką.

Wysiadającą z pociągu p. Curie-Skłodowską powitali imieniem stolicy pp. Baliński i Jabłoński, wręczając olbrzymi bukiet z białych i ponsowych róż. Zgromadzona przed Dworcem publiczność urządziła owacje wielkiej uczonej.

P. Skłodowska odjechała w towarzystwie sióstr p. Dłuskiej i Szalayowej samochodem do mieszkania p. Szalayowej przy ul. Smolnej 23, gdzie zamieszkała.

—::o::—

O wykonanie ustawy przeciwalkoholowej

Tow. poseł Tadeusz Reger zgłosił wniosew w sprawie wykonania ustawy przeciwalkoholowej z dn. 23 kwietnia 1920 r. Ustawa ta, której wykonanie spoczywa obecnie w rękach p. ministra spraw wewnętrznych, nie jest przestrzegana a nadużycia są tolerowane przez policję, podobno na skutek poufnego polecenia p. ministra spraw wewnętrznych. Nie tylko nie przeprowadza się przewidzianej przez ustawę redukcji nadmiernej ilości miejsc wyszynku, ale wprost przeciwnie mnoży się ilość pokątnych barów i restauracyjek. W dni świąteczne i niedziele alkohol wbrew zakazowi sprzedawany jest zupełnie jawnie. Wreszcie kilkakrotnie już ministerjum skarbu zezwoliło, znów wbrew ustawie, na sprzedaż alkoholu, więcej niż 45%-ego. Ustawa o monopolu spirytusowym z 31 lipca 1924 r. zastrzegła 1% czystego dochodu monopolu na walkę z alkoholizmem, o wykonanie tego punktu ustawy nikt się dotąd nie zatroszczył.

Wobec takiego zaniedbania walki z alkoholizmem wnioskodawcy proponują uchwalenie przez Sejm wniosku tej treści:

„Wzywa się Rząd,

a) aby złożył Sejmowi sprawozdanie ze swoich zarządzeń, mających na celu wykonanie ustawy przeciwalkoholowej;

b) aby bezzwłocznie cofnął bezprawnie wydane poufne rozporządzenia, pozwalające na bezkarne przekraczanie zakazu sprzedawania alkoholu w pewnych miejscach i w pewnych godzinach;

c) aby przewidziany w ustawie o monopolu spirytusowym jeden procent od rzeczywistego, nieumniejszonego bezzasadnemi w ustawie potrąceniami fiskalnemi, czystego dochodu przekazywał regularnie co miesiąc do rozporządzenia Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia w Ministerjum Spraw Wewnętrznych na cele walki z alkoholizmem".

Komisje sejmowe.

Komisja **Emigracyjna** rozpatrywała wczoraj wniosek tow. Praussowej o nadużyciach linji okrętowej „United States Line".

Wniosek referowała pos. tow. Praussowa, która podniosła, iż wniosek swój zgłosiła przed rokiem, obecnie zaś stał się on nieaktualny, ponieważ Rząd zastosował już represję względem tej linji okrętowej, którą pozbawił koncesji.

Mówczyni wobec tego prosi komisję o przejście nad tą sprawą jako przedawnioną do porządku dziennego.

Wniosek odesłano do archiwum sejmowego.

Komisja **Konstytucyjna** pod przew. pos. Głąbińskiego w obecności sędziego Najw. Trybunału Administr. p. Moraczewskiego odbyła posiedzenie, na którem tow. **Lieberman** referował sprawę reformy ustawy o Najw. Trybunale Admin.

Punkt ciężkości tej noweli tkwi w tem, iż Rząd wobec przeciążenia pracą Najw. Trybunału Administracyjnego proponuje zredukowanie kompletu orzekającego z 5 sędziów do 3-ch.

Tow. Lieberman jako referent wystąpił przeciwko tej dziwnej „reformie". Trybunał Admin. ma przez Konstytucję zakreślone zbyt wielkie zadania, aby w tak małostkowy sposób rozwiązać trudności, połączone z nawałem pracy, ciążącej na nim. Trybunał Adm. ma bronić ludności przeciwko nielegalnym zarządzeniom rządowym i wobec tak wielkiego zadania należy go wyposażyć w dostateczną ilość sił sędziowskich, tak, aby sprawy mogły być szybko załatwiane i nie zalegały latami. Należało wstawić do budżetu najwyżej sumę 100 tys. zł. i byłyby usunięte wszystkie trudności, bo danoby możność stworzenia sześciu nowych etatów sędziowskich.

Zamiast wejść na tę prostą drogę, wskazaną interesem ludności Rząd pragnie ze względów oszczędnościowych zepsuć ustawę obowiązującą i judykaturę Najw. Tryb. Adm. pogorszyć.

Istota spraw, rozstrzyganych przez ten Trybunał, wymaga silniejszej obsady kompletu i to takiej, jaka jest obecnie — 5 sędziów. Gwarantuje to należyte gruntowne i bezstronne rozpatrzenie spraw, które nierzadko mają cechy polityczne. Przy mniejszym komplecie — jak chce nowela rządowa — gwarancje te są znacznie słabsze.

W dyskusji, która się wywiązała, a w której brali udział przedstawiciel Prez. Rady Min. sędzia Moraczewski, pos. Kiernik, Dubanowicz, Bagiński, Polakiewicz i Szrajber, Komisja stanęła na stanowisku referenta.

Głosowanie odroczono do następnego posiedzenia.

Komisja **Oświatowa** prowadziła dalszą dyskusję nad oświadczeniem Pana Ministra W. R. i O. P. w sprawie zajść w gimn. im. Lelewela w Wilnie. Na wczorajszem posiedzeniu przemawiali posłowie: Łaszkiewicz (Zw. Chł.), Barański (Kl. Pracy), Wędziagolski (Wyzw.), Kozicki Serg. (Klub Ukr.), Wygodzki (Koło żyd.) i tow. **Pławski.**

Tow. **Pławski** nakreślił tło, na którem mogły się rozegrać tragiczne wypadki w Wilnie. Wojna i powojenne stosunki wytrąciły z równowagi społeczeństwo na Wileńszczyźnie, które znacznie więcej przeszło, aniżeli ludność w innych okolicach Polski. Odbiło się to na psychice tak rodziców, jak i młodzieży. Ławrynowicz i Obrąpalski wyszli z tego środowiska ziemiańskiego, które utraciło majątki za granicami Państwa. Zdeklasowani materjalnie, zachowali psychikę tej klasy, z której wyszli. Większość prasy wileńskiej jeszcze w większej mierze wpływa na kształtowanie się psychiki ludzi niezadowolonych. Dzienniki reakcyjne rozdmuchują nienawiści wszelkiego rodzaju. Czyn młodzieży szkolnej, która w r. ub. napadła na pochód pierwszomajowy pochwalano w tych pismach. Świadomie identyfikowano socjalistów z komunistami; wychwalano faszyzm. W ten sposób wpajano w młodzież kult gwałtu i załatwiania wszelkich spraw siłą. Pan minister nie dał odpowiedzi na pytanie, **skąd młodzież wzięła granaty i rewolwery.** Łączą ten fakt z istnieniem tajnych organizacji prawicowych. Pozatem są wypadki, że uczniowie należą do defensywy i zdarzało się, że w czapkach studenckich brali udział w rewizjach. Do tej roboty starano się wciągnąć także młodzież szkolną. Pomiędzy młodzieżą z jednej strony, a szkołą z drugiej wytworzyła się przepaść. Tę przepaść należy zasypać. Do tego potrzeba kierowników inteligentnych, ludzi o wysokim poczuciu odpowiedzialności, a nie formalistów, o suchym stosunku do uczniów.

Jest to długa i mozolna droga, ale na Ministerjum, a przedewszystkiem na Kuratorjum ciąży odpowiedzialność za to, co się stało i za ewentualne w przyszłości możliwości.

Po końcowem przemówieniu p. min. St. Grabskiego wybrano Podkomisję z 9 członków z prezesem Kom. posł. Sołtykiem na czele, która ma zająć się uzgodnieniem wniosków, zgłoszonych w toku dyskusji i przedstawieniem tych wniosków na następnem posiedzeniu Komisji w piątek.

Katastrofa samochodowa.

Na szosie wilanowskiej, pół kilometra od Wilanowa, rozbił się o drzewo samochód - dorożka Nr. 18296 (206), należący do Gajera (Leszno 47).

Szofera Zygmunta Hutnika, ciężko rannego przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie walczy ze śmiercią. Pasażerka Zakrzewska odniosła ciężkie rany twarzy i głowy. Nieprzytomną zabrał jeden ze znajomych i w stanie ciężkim, po opatrzeniu przez doktora, odwiózł do mieszkania przy ul. Pięknej 62.

—::o::—

KRONIKA PARLAMENTARNA.

POSIEDZENIE Z. P. P. S.

Dziś o godz. 3-ej posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

DELEGACJA POLSKA NA SESJĘ RADY LIGI NARODÓW.

Na czerwcowej Radzie Ligi Narodów Polskę reprezentować będą pp. Min. Pełnomocny Morawski, Min. Sokal i Kom. Gen. R. P. w Gdańsku Strasburger. W charakterze ekspertów udają się: Naczelnik Wydziału Łoś, Radca Prokuratorji Generalnej Moderow, Sekretarz Poselstwa w Paryżu Arciszewski, oraz referenci spraw Ligi Narodów i Gdańska pp. Komarnicki i Benis.

Na porządku dziennym Rady Ligi znajdują się następujące sprawy polskie: Poczty polskiej w Gdańsku, procedury gdańskiej, mniejszości polskiej na Litwie, przyjęcie do wiadomości polsko - niemieckiej konwencji wiedeńskiej (sprawa opcji) oraz rozrachunki między Niemcami a Polską z tytułu ubezpieczeń społecznych.

P. ST. CAR PROKURATOREM SĄDU NAJWYŻSZEGO.

(PAT.). P. Stanisław Car, redaktor czasopisma prawniczego „Palestra", b. Szef Kancelarji Cywilnej Naczelnika Państwa, powołany został dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej na stanowisko Prokuratora przy Sądzie Najwyższym.

KONCESJA NA LINJĘ KOLEJOWĄ.

(PAT.). Rada Ministrów uchwaliła projekt zarządzenia Prezydenta Rzplitej o nadaniu koncesji na budowę i eksploatację kolei żelaznej prywatnej użytku publicznego z Zagłębia Dąbrowskiego przez Pińczów — Busk do Zwierzyńca

Projektowana kolej ogólnej długości około 311 klm., składa się z linji następujących: a) Zwierzyniec — Hrubieszów — Wojnica — Kiwerce, względnie Łuck łącznie z kupnem odcinka państwowej kolei Zamość — Hrubieszów — Włodzimierz Wołyński — Wojnica; b) Chełm — Hrubieszów — Sokal.

Za budową pomienionej wyżej kolei, która stanowić będzie linję tranzytową między Zachodem i Rosją przez polskie zagłębie węglowe, przemawiają potrzeby ekonomiczne kraju.

CHOROBA MIN. JANICKIEGO.

Minister Rolnictwa, p. Janicki, zachorował, wobec czego przerwał na kilka dni urzędowanie. Na czas choroby ministra kierownictwo Ministerjum Rolnictwa objął podsekretarz stanu, p. Raczyński.

WOJEWODA JANUSZAJTYS.

W tych dniach przybywa do Warszawy wojewoda nowogródzki, gen. Januszajtys.

W związku z tem krążą pogłoski o bliskiem ustąpieniu gen. Januszajtysa ze stanowiska wojewody i powrocie do czynnej służby wojskowej.

—::o::—

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 213.

Komentarze do wczorajszego posiedzenia Sejmu śmiało możnaby zamieścić w rubryce, w której podajemy różne większe i mniejsze „curiosa" życia polskiego. Pisaliśmy już na tem miejscu o dziwacznych kolejach, jakie przechodziło rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie koncesji monopolowych. Rząd wydał rozporządzenie, ale zaraz potem zawahał się i wstrzymał wykonanie rozporządzenia. Koło żydowskie rozwinęło namiętną akcję przeciwko rozporządzeniu na gruncie sejmowym. Sprawa poszła do komisji i tam w drugiem czytaniu przyjęto szereg poprawek, łagodzących rozporządzenie. Ale demagogja zwyciężyła — i w trzeciem czytaniu wszystkie poprawki odrzucono, pozostawiając rozporządzenie Prezydenta bez zmiany.

Sprawa zjawiła się wreszcie na porządku dziennym obrad Sejmu. Rząd prosił o odesłanie jej ponownie do Komisji. Rząd sam oświadczył się za zmianą w pewnych punktach swego rozporządzenia! Jak wiadomo, Rząd prowadzi obecnie rokowania z Kołem żydowskiem w sprawie jego postulatów. Min. Skrzyński zaprosił do Warszawy znanego działacza żydowskiego, Lucien Wolffa, celem omówienia z nim tej sprawy. Rząd nie chce mieć przeciwko sobie międzynarodowej finansiery żydowskiej i nie chce wywoływać wrażenia, że uprawia politykę gospodarczą antisemicką. Koło zaś żydowskie z całym naciskiem podnosiło właśnie to, że rozporządzenie Prezydenta rujnuje dziesiątki tysięcy rodzin żydowskich. Jest w tem niewątpliwie dużo przesady, ale Koło żydowskie miało słuszne powody do obaw, że w wykonaniu rozporządzenie Prezydenta zwróci się przedewszystkiem przeciwko żydom. Rząd pragnął tedy złagodzić rozporządzenie.

Pragnęła tego również prawica, za której zgodą toczą się obecne rokowania z Kołem żydowskiem.

Ale — Rząd nie miał odwagi przyjść do Sejmu i zażądać poparcia swego nowego stanowiska. Rząd delegował dla obrony wniosku o odesłaniu sprawy do Komisji drugorzędne figury, naprzód wiceministra Karśnickiego, wczoraj zaś dyrektora departamentu Głowackiego. Oczywiście, nie mogli oni wywrzeć żadnego wpływu na Sejm. Rząd pozbawił się wszelkiej powagi wobec Sejmu.

A jakież było zachowanie się prawicy? Nawskroś obłudne! Chciała odesłania sprawy do Komisji — a głosowała przeciwko odesłaniu. Uznawała potrzebę zmian w rozporządzeniu — a głosowała przeciwko wszelkim zmianom!

Cała ta sprawa od początku do końca jest jednym wielkim splotem niedorzeczności i obłudy.

Godna też tego wszystkiego była wczorajsza taktyka Marszałka p. Rataja, który — zamiast odrazu po rozpoczęciu hałaśliwej obstrukcji ze strony Koła żydowskiego — przerwać posiedzenie i zwołać Konwent senjorów, kazał przemawiać referentowi. Nikt nie mógł zrozumieć logiki marszałkowskiej, polegającej na przerwaniu posiedzenia dopiero po przemówieniu, wygłoszonem do stenografów! W ten sposób p. Marszałek Rataj przedłużył tylko obstrukcję, przyczynił się do tem większej jaskrawości posiedzenia.

Powiadają, że p. Rataj zrobił to na złość Rządowi, aby mu dać „nauczkę" za jego błędy, popełnione w tej sprawie.

Jednem słowem: rozprzężenie coraz gorsze.

***

SPRAWA REWIZJI KONCESJI.

Pos **Frostig** wniósł odesłanie sprawy do Komisji, motywując to tem, że nie dojrzała jeszcze do debaty w plenum i że sam Rząd chce wprowadzić pewne zmiany.

Przeciwko odesłaniu sprawy do Komisji przemówił krótko referent pos Polakiewicz.

DEMONSTRACJA POSŁÓW ŻYDOWSKICH.

Wniosek p. Frostiga odesłania do Komisji upadł. W tej chwili na ławach żydowskich wybuchła nieopisana wrzawa, okrzyki „hańba" i bicie w pulpity. Marszałek kolejno przywołuje do porządku demonstrujących posłów: Reicha, Reizesa, Farbsteina, Bern. Hausnera, M. Helmana, Frostiga, Rosenblatta, Wygodzkiego. Tymczasem ref. Komisji p. Polakiewicz wchodzi na trybunę i zaczyna swój referat. Słowa jego toną w ogólnej wrzawie, wobec czego stenografowie podchodzą do samego mówcy, który dyktuje im wprost. Wrzawa wzrasta coraz bardziej, odzywają się gwizdania i trąbka. P. Reich z miejsca domaga się przerwania posiedzenia. Marszałek odpowiada mu, że zarządzi przerwę po referacie p. Polakiewicza. P. Reich: To jest parodja, to komedja! Wrzawa trwa dalej. Marszałkowi przyniesiono album fotograficzny posłów, według którego Marszałek przywołuje do porządku jeszcze posłów: Stempla, Feldmana, Wiślickiego, Schwartza, Brota, Silberscheina i Bona. P. Taraszkiewicza, który nie chciał zejść z prezydjum, Marszałek po dwukrotnem upomnieniu przywołał do porządku z zapisaniem do protokułu.

Wogóle zapisani do protokułu zostali posłowie: Farbstein, Helman M., Rosenblatt, Wygodzki, Stempel, Feldman, Schwartz. P. Reich dalej domaga się przerwania posiedzenia. Marszałek odpowiada mu znowu, że po referacie sprawozdawcy i dodaje, że nie pozwoli się steroryzować. Wreszcie wśród niemilknącej wrzawy p. Polakiewicz kończy swój referat i witany oklaskami schodzi z trybuny. Marszałek oznajmia, że dla porozumienia się z Kołem Żydowskiem zarządza pięciominutową przerwę.

Przerwa trwała pół godziny. Na konwencie porozumienie nie nastąpiło. Zaczęła się debata.

Pos. **B. Hausner** (Koło Żyd.) krytykuje rozporządzenie Prezydenta i składa następujące oświadczenie:

W imieniu Klubu Żydowskiego oświadczam: wobec jawnie zamanifestowanej woli zadania nam gwałtu wbrew jasno brzmiącym przepisom Konstytucji i ustawy, podnosimy z tego wysokiego miejsca jaknajuroczystszy i stanowczy protest przeciw krzywdzie, pozbawiającej chleba dziesiątki tysięcy żydów, a będącej dalszem ogniwem w łańcuchu polityki eksterminacyjnej, stosowanej wobec ludności żydowskiej. Stwierdzamy i uznajemy w całej pełni prawa inwalidów do pełnego zaopatrzenia, ale stać się to powinno kosztem całego społeczeństwa, a nietylko pewnej grupy, przeważnie ekonomicznie słabych obywateli. Gdy prawda i słuszność przebić się nie mogą, na znak protestu opuszczamy salę. **(Koło Żydowskie wychodzi).**

Tow. Moraczewski: W komisji stanęliśmy na stanowisku, że Państwo ma prawo każdej chwili odebrać koncesję, tem bardziej, że nowe ustawy monopolowe stworzyły nowe podstawy dla tych koncesji. Rozporządzenie Prezydenta jest oparte nietylko na formalnem prawie nadanem przez pełnomocnictwa, ale i na moralnem z powodu wydanych ustaw. Jeżeli mimo to występuję, jako rzecznik mniejszości komisji, z innym wnioskiem, to dlatego, że ta mniejszość doszła do przekonania, iż w rozporządzeniu Prezydenta niektóre rzeczy powinny ulec zmianie. Przedewszystkiem nie uwzględnia ono tego, że mogą być inwalidzi zamożni i niezamożni i że ci ostatni powinno być przedewszystkiem uprzywilejowani. Dalej: mamy oświadczenie Rządu, że na mocy art. 4 tego rozporządzenia zatrzyma wszystkie koncesje, znajdujące się w rękach posiadaczy, którzy ukończyli 55 lat życia i przez 15 lat mają koncesje w swoich rękach. To oświadczenie chcemy wcielić do ustawy, a to dlatego, żeby pełnomocnictwo dane Rządowi nie stało się w jego rekach ewentualnie narzędziem korupcji. Stoimy na stanowisku, że nie należy jednej krzywdy społecznej naprawiać drugą krzywdą i odbierać chleb starcom. Ponadto chcemy wcielić do ustawy postanowienie, żeby nie cofać koncesji tym, którzy przez 20 lat je wykonywali, naturalnie, jeżeli je faktycznie sami wykonywali, a takich jest minimalna ilość. Są to ludzie, którzy w tym fachu rzeczywiście zawodowo pracują i wzgląd na gospodarczy interes Państwa musi przemawiać za pozostawieniem ich przy koncesji, bo przecież nie można monopolów państwowych pozbawiać odrazu ludzi, którzy umieją handlować towarem monopolowym, inaczej monopol nie przyniesie Państwu dochodu. Nie dotyczy to wprawdzie tak bardzo sprzedaży detalicznej, bo sprzedaje się tu towar nie mający konkurencji, ale hurtownia wymaga pewnej znajomości rzeczy, a ze Skarbu Państwa biorą przedewszystkiem hurtownie.

Postanowienie, żeby nie cofano koncesji tym, którzy je posiadali przed 10 laty jest dlatego ważne, że podczas wojny nadawały koncesje władze okupacyjne za usługi wojskowe, zwłaszcza za szpiegostwo i my jako Państwo nie mamy powodu podtrzymywać takich koncesji.

Na ten nasz wniosek w drugiem czytaniu komisyjnem zgodziły się prawie (P. Smoła: Myśmy się nie godzili) wszystkie stronnictwa, dopiero w trzeciem czytaniu został on obalony, a to z przyczyn natury politycznej. Wobec tego jest on teraz tylko wnioskiem mniejszości.

Zwracam jeszcze uwagę, że podczas obrad w komisji nie mieliśmy od Rządu żadnych danych co do liczby koncesji. Dopiero teraz na konwencie senjorów rzucono liczbę 70.000, z których 30.000 ma być w rękach żydów. *(P. Smoła: Oni sami do tego się przyznają).* Nie wiemy, czy to prawda. Interesującą byłoby rzeczą dowiedzieć się dokładnie, ile jest koncesji hurtowych, ile detalicznych, ile ich jest w każdej dzielnicy, — wtedy będzie można zmiarkować, w jaki sposób cofnięcie koncesji oddziała pod względem gospodarczym i pod innemi względami. Dlatego pod względem formalnym proponuję, żeby mój wniosek odesłać ponownie do komisji. *(P. Smoła: Utopić go tam)* któraby nam jeszcze raz rzecz przedstawiła po zapoznaniu się z materjałem statystycznym. *(P. Smoła: To odwlecze sprawę na parę miesięcy).*

Pos. **Szmigiel** (Piast) wygłasza dłuższe przemówienie i wnosi rezolucję, wzywającą Rząd do ścisłego wykonania rozporządzenia Prezydenta.

Pos. **Matłosz** (Zw L. N.) wypowiada się przeciwko wnioskowi tow. Moraczewskiego.

Dyr. Dep. Monop. i Akcyz, p. **Głowacki,** popiera wniosek tow Moraczewskiego odesłania do Komisji, co da możność Rządowi przedstawienia zmian, jakie uważałby za konieczne.

Pos **Smoła** (Wyzw.) wnosi rezolucję, aby Rząd w ciągu 14 dni wydał przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Pos. **Bigoński** (Ch. D) zarzuca Rządowi opieszałe traktowanie sprawy i wypowiada się przeciwko wnioskowi tow. Moraczewskiego.

Pos. **Faustyniak** (N. P. R.) oświadcza się za wnioskiem większości Komisji.

Pos **Chrucki** (kl. Ukr.) oświadcza, że klub jego w głosowaniu udziału nie weźmie, ponieważ uważa je za fikcję.

Pos. **Pryłucki** całą sprawę uważa za przejaw polityki eksterminacyjnej

Po końcowem przemówieniu referenta, pos. Polakiewicza, przystąpiono do głosowania.

Wniosek Koła Żyd. o zniesieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej odrzucono. Tak samo odrzucono wniosek tow. Moraczewskiego. Rezolucje pos. Smoły i Szmigla przyjęto.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 3 pop.

TELEGRAMY

Konferencja w sprawie handlu bronią

UWZGLĘDNIENIE SPECJALNEJ SYTUACJI SĄSIADÓW ROSJI.

Genewa, 3 czerwca. (PAT.). W dniu wczorajszym po dłuższej przerwie wznowiła obrady komisja generalna, rozpoczynając dyskusję nad sprawozdaniem specjalnego komitetu, wyłonionego dla omówienia sprawy państw, sąsiadujących z Rosją. Komitet ten powstał, jak wiadomo, w następstwie zastrzeżeń Polski i Rumunji, które wskazały na swe specjalne położenie wobec nieobecności na konferencji Rosji i wobec nieuczestniczenia Rosji w opracowywanej konwencji. Sprawozdanie komitetu kończyło się następującym wnioskiem: Państwa, wymienione w konwencji, są upoważnione do poczynienia w chwili podpisywania konwencji zastrzeżeń, zapewniających im wstrzymanie stosowania do nich ustępu 6-go artykułu trzeciego (dotyczącego jawności—Przyp. Red. PAT.) w zakresie wywozu broni, przeznaczonej do tych krajów, oraz importu w tych krajach aż do chwili przystąpienia do konwencji Rosji. W tem zastrzeżeniu mieści się zwolnienie Polski i krajów wymienionych, t. zn. Rumunji, Estonji, Finlandji i Łotwy od obowiązku jawności zakupów amunicji i broni.

Po dyskusji, która trwała przeszło 2 godziny, wymieniony powyżej wniosek został ostatecznie przyjęty jednogłośnie.

Ma on nietylko wielkie znaczenie techniczne, lecz również i znaczenie moralne, gdyż 44 narody w osobach swych przedstawicieli uznały szczególne położenie Polski, wynikające z jej sąsiedztwa z Rosją.

Uchwalony wniosek daje pełne zadowolenie naszej tezie i jest doniosłem zwycięstwem.

WNIOSEK LITEWSKI.

Genewa, 3 czerwca. (PAT.). W czasie dyskusji, prowadzonej na plenum komisji generalnej nad wnioskiem specjalnej komisji w sprawie państw, sąsiadujących z Rosją, delegat litewski, Zaunius, zgłosił propozycję, aby Litwę zaliczono również do rzędu państw, znajdujących się w szczególnem położeniu. Delegat litewski uzasadniał swój wniosek twierdzeniem, że zaliczenie Litwy do wzmiankowanych państw jest konieczne z powodu odgraniczenia jej od Rosji tylko wąskim pasem terytorjum, znajdującego się w posiadaniu Polski na mocy Traktatu Ryskiego oraz okupacji wojskowej.

Odpowiadając na powyższe oświadczenie delegata litewskiego, gen. Sosnkowski stwierdził, że sprawa granic polsko-litewskich została rozstrzygnięta sprawozdaniem Hymansa z dn. 21 kwietnia 1923 roku, przyjętem przez Radę Ligi. Wobec tego, nie chcąc wchodzić w meritum sprawy, zaznacza jednak, iż Litwa nie ma granic wspólnych z Rosją i że w danym wypadku nie jest zagrożona przez kraje, sąsiadujące z Rosją. Polska, będąca członkiem Ligi Narodów, ma pełne poczucie praw i obowiązków, wypływających z paktu, a szczególnie w stosunku do Litwy, jako kraju, będącego również członkiem Ligi i związanego z Polską tradycjami braterstwa i wspólnego życia politycznego w ciągu wieków.

W głosowaniu wniosek litewski został odrzucony wszystkimi głosami, z wyjątkiem głosu delegata litewskiego.

Należy podkreślić, iż ton wystąpienia delegata litewskiego odbiegał od dotychczasowych napaści i był umiarkowany.

Rozruchy antyeuropejskie w Chinach

STRAJK W SZANGHAJU. STARCIA Z POLICJĄ. ZABICI I RANNI.

Szanghaj, 3 czerwca. (PAT.). Strajk objął wszystkie cudzoziemskie fabryki i zakłady, telefony i elektrownie. Strajkują również pracownicy kilku cudzoziemskich dzienników. Rano 3-tysięczny tłum zaatakował fabrykę sztucznego lodu. Policja użyła broni palnej, zabijając jednego i raniąc 5 atakujących. Napady na cudzoziemców trwają dalej. Grabiono również publiczność w tramwajach, przyczem kilka kobiet odniosło rany. Angielscy strzelcy - marynarze wylądowali w Pekinie.

Londyn, 3 czerwca. (PAT). Sytuacja strajkowa w Szanghaju zaostrza się w dalszym ciągu. Do chwili obecnej policja była zmuszona skierować parokrotnie ogień karabinowy, jak również użyć karabinów maszynowych w celu zapobieżnia aktom sabotażu. Podczas utarczek zabito 41 strajkujących, raniono 65. Oprócz tego zabito 4 policjantów i jedną francuzkę, która została ugodzona zabłąkaną kulą. W cudzoziemskiej dzielnicy Szanghaju zostały rozmieszczone znaczne posterunki policyjne, mające zabezpieczyć mienie i życie cudzoziemców.

Szanghaj, 3 czerwca. (PAT.). W środkowych dzielnicach miasta doszło do nowych zamieszek, przyczem pośród manifestantów kilka osób zostało zabitych lub odniosło rany. Wieczorem do dzielnicy zachodniej, w której koncentrują się przybywający z przedmieść manifestanci, skierowano automobile opancerzone.

Londyn, 3 czerwca. (PAT.). Reuter donosi z Szanghaju: Kilku demonstrantów ostrzeliwało przechodzący ulicą oddział wojska amerykańskiego. Demonstrantom udało się zbiedz. W mieście sklepy są pozamykane a targi nieczynne. Demonstranci teroryzują Chińczyków, pozostających na służbie u cudzoziemców. Jak dotychczas, dzielnica francuska w mieście nie ucierpiała. W Pekinie studenci zastrajkowali na znak protestu przeciwko stanowisku władz chińskich w sprawie Szanghaju. Studenci organizują manifestacje. Straże, strzegące gmachów poselstw, zostały wzmocnione.

Kanton, 3 czerwca. (PAT.). Ruch kolejowy został całkowicie wstrzymany. W mieście skoncentrowano znaczniejsze oddziały wojska. Sytuacja jest dość poważna

Walki w Marokko

Rabat, 3 czerwca. (PAT.). Powstańcy szczepu Rhouba usiłowali przejść do ataku na odcinku zachodnim, zostali jednak odrzuceni dzięki dzielnemu zachowaniu się partyzantów marokańskich, działających wspólnie z wojskami francuskiemi. Zmiana obsady posterunków na tym odcinku dokonana została dnia 2-go b. m. bez żadnych wypadków. Bardziej na wschód, dzięki żywej działalności artylerji, można było zaopatrzyć obficie w wodę posterunek Beni Derkuol, bez żadnych strat ze strony francuskiej. Napad powstańców na oddziały, obozujące w okolicy Garade-Merziat, zakończył się porażką dla powstańców.

Marszałek Lyautey udekorował osobiście orderami kilku kaidów, którzy osobiście brali udział w walkach na czele swych oddziałów, okazując wielkie oddanie i niezwykłe męstwo.

Senat gdański atakuje orzeczenie Trybunału Haskiego

Gdańsk, 3 czerwca. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej Volkstagu prezydent senatu, Sahm, wygłosił sprawozdanie, w którem omówił orzeczenie trybunału haskiego w sprawie poczty polskiej w Gdańsku. Prezydent Sahm poddał to orzeczenie bardzo ostrej krytyce, oświadczając, że na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów w czerwcu r. b. w imieniu w. m. Gdańska oświadczy, że wolne miasto orzeczenia tego nie przyjmuje i stoi na stanowisku, że wydana przez poprzedniego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, gen. Hakinga, decyzja w spra-

wie poczty polskiej w Gdańsku jest prawomocna. W dyskusji, która wywiązała się nad powyższem sprawozdaniem, przedstawiciel nacjonalistów niemieckich, poseł Schwegman, wystąpił również bardzo ostro przeciwko orzeczeniu haskiemu, przyczem wyrażał się o Międzynarodowym Trybunale w Hadze w sposób pogardliwy i obraźliwy, oświadczając, że do trybunału tego nie można mieć szacunku, lecz jedynie pogardę. Przemówienie swe poseł Schwegman zakończył epitetem pod adresem trybunału haskiego „ładni prawnicy".

Kongres Ligi Praw Człowieka i Obywatela

Paryż, 3 czerwca. (PAT.). Odbył się tu doroczny kongres związku Ligi Praw Człowieka i Obywatela. W kongresie wzięli udział delegaci: Francji, Belgji, Rumunji, Polski, Włoch, Rosji, Armenji, Gruzji, Bułgarji, Niemiec, Gdańska i Haiti. Francję reprezentował prof. Aulard, Belgję — minister Vandervelde, Polskę — tow. senator Posner. Na porządku dziennym znajdowało się wiele spraw, między innemi protest przeciwko terorowi bolszewickiemu w Rosji i Bułgarji. Gdańsk wysunął żądanie przeprowadzenia dyskusji nad prawem Polski do posiadania składu amunicji na terytorjum wolnego miasta Gdańska. Na propozycję przewodniczącego kongresu, Vanderveldego, i po umotywowanych wyjaśnieniach tow. senatora Posnera kwestja ta została usunięta z porządku dziennego, jako nie mająca nic wspólnego z przedmiotem obrad kongresu i kompetencją Ligi Praw Człowieka. Zaproponowano przedstawicielowi w. m. Gdańska, aby Gdańsk zwrócił się z tą sprawą do Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów.

Wycieczka T. U. R. w Pradze

Praga, 3 czerwca (PAT). Wycieczka Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego z Polski przybyła wczoraj rano do Pragi, witana przez grono senatorów i posłów socjalnej demokracji czeskiej. W poczekalni dworca Wilsona przemówił do członków wycieczki poseł Stivin, któremu odpowiedział kierownik wycieczki poseł tow. Czapiński. Wycieczka zwiedziła szereg instytucji społecznych i oświatowych, po południu zaś była przyjęta przez posła polskiego Lasockiego. Wieczorem członkowie wycieczki byli na przedstawieniu w „Narodnim Divadle". W dniu dzisiejszym członkowie wycieczki zwiedzali w dalszym ciągu miasto i rozmaite instytucje, doznając wszędzie serdecznego przyjęcia. W parlamencie powitał członków wycieczki marszałek sejmu Tomasek, zaś w klubie niemieckiej socjalnej demokracji wicemarszałek dr. Czech. Popołudniu wycieczka udała się do Wiednia.

Goście angielscy we Lwowie

Lwów, 3 czerwca (PAT). Dziś rano przyjechali z Białowieży do Lwowa członkowie parlamentu angielskiego. Na dworcu oczekiwał gości prezydent miasta dr. Stahl, delegaci Izby Handlowej i Przemysłowej oraz wielu przedstawicieli świata przemysłowego. Goście zamieszkali w hotelu Georgea, gdzie spożyli śniadanie i odbyli krótką konferencję, informując się o życiu gospodarczem Lwowa: o godz. 11ej zwiedzili wysoki zamek i Racławice, poczem wyjechali samochodami do Stryja. Stamtąd udadzą się do Kałusza w celu zwiedzenia zakładów przemysłowych Towarzystwa eksploatacji soli potasowej, a następnie do zagłębia naftowego.

Czasopisma nadesłane.

Ukazał się Nr. 1 **Biuletynu Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych i Związku Pracowniczych Organizacji Zawodowych** zawierający artykuły dotyczące aktualnych zagadnień życia inteligencji pracującej a mianowicie: Konsolidacja Pracowników Umysłowych, H. Raabego, czem ma być Naczelna Rada Gospodarcza. T. Hartleba: Przyszła działalność organizacji centralnej pracowników umysłowych, W. Kościńskiego, o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych, L. Grygołajtysa, pozatem Biuletyn zawiera obszerną kronikę ruchu zawodowego pracowników umysłowych.

Nowiny Naukowe Nr. 1. Maj 1925 r. Nowe to pismo ma być placówką młodych sił, poświęcających się pracy naukowej. Komitet profesorski czuwać będzie nad stroną naukową pisma. W artykule wstępnym prof. L. Krzywicki, stwierdzając, że dzisiaj mamy do czynienia z wyraźnym upadkiem zainteresowania naukowego wśród młodzieży, wita nowe pismo, jako zapowiedź odrodzenia tradycji życia umysłowego młodzieży akademickiej z przed laty 20 — 30 i ocknienie się z obecnej bierności i apatji.

Dalej mamy artykuły M. Handelsmana o Nauce, jako funkcji społecznej, F. Czerwijowskiego — Z dziejów Międzyn. Pracy Intelektualnej, K. Górskiego o Historji literatury a literaturze. Następnie idzie szereg sprawozdań z wydawnictw ostatnich miesięcy pióra E. Oppmana, K. Tomasika, J Cierniaka, Flukowskiego, M. R.. Kronika i notatki.

———::o::———

Magistrat m. st. Warszawy

celem zabezpieczenia w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.XII.1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 115 poz. 1032) praw z tytułów na okaziciela, emitowanych przez instytucje i osoby prawne, które miały siedzibę lub majątek na terytorjum, należącym obecnie do Państwa Polskiego, a wywiezionych z tegoż terytorjum na terytorjum obecnej Rosji Sowieckiej, — przystąpił do sporządzenia wykazu wymienionych tytułów i uprasza osoby, które składały do depozytu Magistratu papiery wartościowe, o zgłoszenie swych praw do tych tytułów oraz nadesłanie dowodów, że tytuły na okaziciela były złożone w Kasie Miejskiej. Zgłoszenia i dowody będą przyjmowane do dnia 1-go lipca r. b. w Sekcji kredytowej wydziału finansowo-podatkowego (Senatorska 14). 125

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1-go praktykanta biurowego z niemieckim, 1 maszynistki, 1 maszynistki - stenografistki, 1 maszynistki na 2 godziny wieczorowe, 1 kasjerki z kaucją 500 — 1000 zł., 1 technika budowlanego - kalkulatora, 1 zarządzającej pielęgniarki, 1 stenografistki polsko-niemieckiej z maszyną.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 10 strycharzy i gwinciarzy, 3 blacharzy galanteryjnych, 8 szoferów z prawem jazdy, 10 tokarzy narzędziowych, 2 szlifierzy, 10 strycharzy, 1 szklarza budowlanego.

W Oddziale dla służby domowej: 100 służących.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych: Ciężko poszkodowanych 108, lekko poszkodowanych 18.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 lekarza wolnopraktyk.; mieszkanie 5-pokoj., opał, światło oraz 150 pudów zboża rocznie, 1 ogrodnika-rolnika, kawalera, ze znajomością pszczelnictwa; 100 zł. mies. i mieszkanie 1 francuzki rodowitej, 1 technika, oznajmionego z budową kolejek wąskotorowych, 1 pom. farmaceuty, 1 geometry, 1 wychowawczyni z francuskim, 2 nauczycieli polonistów, 1 nauczycielki gimnastyki, 1 nauczyciela matematyki, 1 nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w szkole rolniczej, 1 nauczycielki niemieckiego z wyższem wykształceniem i praktyką nauczyciel., 1 nauczyciela greckiego i łaciny, 1 nauczyciela historji, geografji i nauki o handlu z wyższem wykształceniem zawodowem

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pragnąc uczcić nieocenione zasługi p. Józefy Sosnowskiej, byłej inspektorki więzienia dla kobiet przy ul. Dzielnej, względem mej córki, która przez kilka lat przebywała w rzeczonem więzieniu za przestępstwo polityczne, oraz takież zasługi tejże p. Sosnowskiej względem mej córki po jej powrocie do kraju z Syberji, załączam przy niniejszem 500 (pięćset) złotych, jako fundusz na mieszkanie dla tej wielce zasłużonej pani.

J. Glikson.

———::o::———

Ruch robotniczy

Z życia partji.

SPROSTOWANIE.

W sprawozdaniu z ogólnokrajowej konferencji kobiet P. P. S. zostało opuszczone, przez niedopatrzenie, iż tow. **Jadwiga Sochacka** wygłosiła referat o ruchu spółdzielczym i o konieczności większego zainteresowania się kobiet tym ruchem. Tow. Sochacka zgłosiła odpowiedni wniosek, nawołując jednocześnie kobiety do udziału w obchodzie „Dnia Spółdzielczości" w dn. 7 czerwca.

W czwartek, dn. 4 b. m.

„Śmierć Okrzei". O godz 8 m. 15 odbędzie się przedstawienie, zakupione przez dzielnicę „Wola - Czyste" P P. S. w teatrze Powszechnym, Leszno róg Żelaznej „Śmierć Okrzei". Bilety w cenie zł. 1 do zł. 3 nabywać można przy wejściu w kasie teatru.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Marymonckiej 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Nowe Brudno. O godz. 5 popoł. w lokalu przy ul. Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła

W piątek, dn. 5 b. m.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników — Wola. O godz 7 w lokalu dzielnicy Wola - Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Ruch zawodowy.

PRZYJAZD TOW. SASSENBACHA.

Z ramienia egzekutywy Amsterdamskiej Międzynarodówki Zawodowej przyjeżdża na Kongres Związków Zawodowych tow. Sassenbach.

Po zjeździe tow. Sassenbach udaje się do Łodzi dla zapoznania się z tamecznym ruchem zawodowym.

Z Warsz. ady Zw. Zaw. Z powodów od Sekretarjatu niezależnych, posiedzenia prezydjum i Wydziału Rady zostały odłożone.

Posiedzenie Prezydjum odbędzie się w piątek, dn. 5 b. m., punktualnie o godz. 10 rano. O dniu posiedzenia Wydziału nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Ruch kult.-oświatowy.

Radjoklub Amatorów. Dziś o godz 7 wiecz. odbędzie się, w lokalu dzielnicy praskiej (Brukowa 29) zebranie komisji organizacyjnej Radjoklubu Warsz. Wydz. Młodz. T. U. R. Proszeni są o przybycie tow. tow.: Gajda, Horosz, Kruszyński, Sankowski, Stankiewicz, Włodarczyk.

Koło Młodz. T. U. R. „Marymont". We czwartek dnia 4 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu P P. S. (Słodowiec — Marymoncka 40) tow. dr. Haupe wygłosi 3-ci odczyt cyklowy na temat „Sprawa emigracji polskiej". Po odczycie odbędzie się zebranie Koła.

Wycieczkę do Wilanowa, Morysinka i Natolina organizuje w niedzielę, dn. 7 czerwca. Koło Krajoznawcze oddz. Warsz. T. U R. Zbiórka o godz. 10 30 na ostatnim przystanku tramw. Nr. 2 w Czerniakowie. Prowadzić będzie tow. Balcerkiewicz. Bilety w cenie 80 gr. dla czł. T U. R i dla grup robotniczych 60 gr., nabywać można w sekretarjacie oddz. warsz. T. U R.

———::o::———

Z sądów.

Wyrok w sądzie wojskowym w sprawie 5 oficerów, oskarżonych o znęcanie się nad żołnierzami.

W dniu wczorajszym, po całotygodniowych rozprawach, zapadł wyrok w wojskowym Sądzie Okręgowym, w procesie 5 oficerów, oskarżonych o znęcanie się nad żołnierzami.

Na mocy wyroku sądowego, skazani zostali: kpt. Więckowski Władysław z 15 p.p. na 1 i pół roku więzienia i zwolnienie ze służby, por. Przegroda Stefan z 6 baonu K. O. P. na 1 rok więzienia i zwolnienie ze służby; kpt. Piątkowski Ludwik z 15 p.p. na 1 rok twierdzy; por. Buskiewicz Mikołaj z 15 p.p. na 6 tygodni więzienia; kpt. Krewiecki Aleksander z 1 baonu K. O. P. na 6 tygodni twierdzy.

I. K.

„Nieposzanowanie władzy" — w tytule.

Sprawozdawca sądowy jednego z pism żydowskich, Markus Turkow, zatytułował pewne sprawozdanie sądowe: „Napastnicy uniewinnieni — napastujący skazani".

Prokurator dopatrzył się w tym tytule nieposzanowania władzy i postawił dziennikarza w stan oskarżenia z art 154 k. k.

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego, Turkow skazany został na 2 tygodnie aresztu. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, zawieszając jednocześnie wykonanie kary na przeciąg 1 roku.

Sąd Najwyższy skasował wyrok Sądu Apelacyjnego, wobec czego cała sprawa będzie ponownie rozpatrywana przez inny komplet Sądu Apelacyjnego.

I. K.

O sfałszowanie testamentu.

W przemyskim cywilnym sądzie okręgowym odbyła się dwudniowa rozprawa o testament ś. p. Antoniego Tyszkowskiego, który cały swój majątek, składający się z kilkunastu folwarków, zapisał Polskiej Akademji Umiejętności. Sąd ogłosił wyrok, oddalający skargę w całości, a więc uznający testament na rzecz Polskiej Akademji Umiejętności. Wyrok sądu cywilnego nie przesądza w niczem sprawy dochodzeń karnych, dotyczących sfałszowania testamentu. Zastępcy powodów domagali się odroczenia sprawy, aż do zakończenia postępowania karnego, trybunał jednak wniosek ten oddalił.

Życie gospodarcze.

Monety srebrne.

Mennica paryska wykończyła ostatnią zamówioną we Francji partję srebrnych monet dwuzłotowych na ogólną sumę 12.400.000 zł. Monety te odbierane są obecnie przez wysłaną w tym celu delegację i niezwłocznie po przewiezieniu do Warszawy puszczone zostaną w obieg. W ten sposób obieg srebra znacznie się zwiększył, pozwalając na wycofanie z obiegu zniszczonych biletów zdawkowych.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—25.90
Funty angielskie za 1—25 25
Floreny holend. za 100—208.85
Kor. czesko—słow. za 100—15.42
Franki szwajc. za 100—100.68
Korony austrjac. za 100.000—73.18
Liry włoskie za 100—21.15
Franki belgijskie za 100—25.37

PRZED URLOPEM!

Kto chce mieć tanio i solidnie wykonane futro, powinien wstąpić do „Kuśnierza" Nowy Świat 21 (w podwórzu) tel. 274-13, aby je sobie wcześniej zamówić.

Obecnie jesteśmy w możności udzielać kredytów półrocznych ewentualnie godzimy się na warunki dyktowane nam przez Sz. Klijentów. Przeróbki wraz z przechowaniem przyjmujemy w sezonie letnim.

Szczegóły i informacje na miejscu.

Moc i pojemność GWARANTOWANA przez CENTRALĘ HANDLOWĄ ZJEDNOCZONYCH FABRYK WÓDEK I LIKIERÓW Spółka z ogr. odp. w Warszawie, ul. Elektoralna 51.

Żądajcie wyłącznie wódek czystych o mocy i pojemności gwarantowanej przez Centralę Handlową Zjednoczonych Fabryk Wódek i Likierów w Warszawie, Sp. z. o. o. zaopatrzonych w powyższe znaki ochronne

PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE.
Apteki W. Borowskiego, (dawniej Reformackie) najskuteczniejszy środek przeciw zaburzeniom żołądkowym u osób dorosłych i dzieci. Poleca apteka W. Borowskiego Warszawa, Al. Jerozolimskie 59. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

SALWATOR
Plaster wyniszczający odciski, poleca apteka W. Borowskiego Warszawa, Aleje Jerozolimskie 59. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Z „TYGODNIA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA"

— Odwołanie wycieczki statkiem „Chrobry" do Młocin.

Z powodów niezależnych od Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża" wycieczka do Młocin statkiem odwołuje się. Wycieczka odbędzie się w najbliższym czasie, o czem nastąpią komunikaty.

Bilety pozostają ważne.—

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24°, najniższa 13°. W Zakopanem wczoraj rano temperatura 17°, najniższa z nocy 9°, nocą burza.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, chłodniej, zwłaszcza na wschodzie kraju, jeszcze przelotne deszcze, słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie, potem stałe polepszanie się stanu pogody.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się dziś o godz. 20-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Z „Tygodnia Czerwonego Krzyża". Komitet „Tygodnia", przy współudziale dyr. Sielskiego, przygotowuje na sobotę, 6 b. m., szereg bezpłatnych lotnych koncertów w różnych punktach miasta; od 1 popoł. (orkiestra i chór), oraz wieczorem w lokalach zamkniętych, największych cukierniach i restauracjach (soliści).

Bezinteresowny udział przyrzekli artyści: S. Metaksian, B. Marwidzina, N. Grudzińska, orkiestra Policji Państwowej pod dyr. A Sielskiego oraz chór męski „Duda" pod kier. F. Pietruszyńskiego; akompanjuje prof Starczewski.

Kalendarzyk astronomiczny na czerwiec. 1 Fazy Księżyca: Pełnia 6 o godz. 23, Ostatnia kwadra 13 o godz. 14, Nów 21 o godz. 7, Pierwsza kwadra 29 o godz. 11.

2. Planety: Wenus ukazuje się na krótko po zachodzie słońca na tle zorzy wieczornej. Zachodzi w Warszawie 16 o godz. 21,5. Mars z trudnością jeszcze widoczny świeci niedaleko od Wenus krótko po zachodzie słońca. Zachodzi w Warszawie 16 o godz. 21,57. Jowisz świeci prawie przez całą noc na południowym wschodzie i na południu Wschodzi w Warszawie 16 o godz 21,27. Saturn ozdabia niebo w 1-ej połowie nocy, świecąc na południu i południo - zachodzie. Zachodzi w Warszawie 16 o godz. 1.30.

3. Zjawiska. Przesilenie letnie (słońce najwyżej) 21 o godz. 24 Długość dnia od tej daty zacznie się skracać.

4. Dostrzegalnia T. M A. (Chmielna 88) z po-

8-kl. Gimnazjum Męskie Stefana Żuchowskiego

Z PRAWAMI

w Warszawie, PIĘKNA Nr. 38 (róg Marszałk.).

Zapisy nowych kandydatów przyjmuje Dyrektor Gimnazjum codziennie od 8-ej do 12 pp. Kancelarja czynna od 8 do 2 pp.

Nauka w klasie wstępnej przy Gimnazjum w Roku Szkolnym 1925|26 kosztować będzie 100 zł. kwartalnie.

wodu remontu w czerwcu nie będzie czynna. Dla członków T M A. urządzane są pokazy nieba w Obserwatorjum Astronom. Uniw. Warsz. (Al. Ujazdowskie 6/8) w każdy poniedziałek Zapisy na te pokazy oraz zgłoszenia nowych członków przyjmuje sekretarjat T. M. A. (Obserwatorjum Astron.) (tel. 77-70) w piątki od 11 — 14.

Pogadanki spółdzielcze w szkołach. Ministerjum Wyznań Relig. i Ośw. Publ. okólnikiem z dn. 13 maja 1925 r. poleciło na prośbę przedstawicieli związków spółdzielczych w Polsce, urządzających Dzień Spółdzielczości w Polsce, poświęcić w dn 6 b. m. jedną godzinę szkolną omówieniu zagadnienia spółdzielczości we wszystkich klasach (oddziałach) zakładów naukowych, podległych Ministerjum (z wyjątkiem szkół akademickich), w których kształci się młodzież powyżej lat 10. Celem ułatwienia nauczycielstwu spełnienia tego zadania Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości przesłał do wszystkich zakładów naukowych broszurę, zawierającą materjały i wskazówki do pogadanek w szkołach.

Z Warsz. Tow. Przeciwgruźliczego. Dziś o g. 10 rano w sali konferencyjnej Państwowego Zakładu Hygieny, Chocimska 24, odbędzie się otwarcie Kursu Wyszkolenia Pielęgniarek Przeciwgruźliczych, zorganizowanego przez Min. Pracy i Op. Społ., Zw. Przeciwgruźliczy i Warsz Tow. Przeciwgruźlicze

Z wystawy malarstwa włoskiego w Kamienicy Baryczków. Komitet wystawy reprodukcji arcydzieł malarstwa włoskiego postanowił obniżyć cenę biletów wejścia o 50%. Od dn. dzisiejszego cena biletu normalnego wynosi 1 zł., ucząca się młodzież 50 gr., wycieczki po 25 gr. od osoby Wystawa otwarta jest codziennie (również w niedziele i święta) od godz. 10 rano do 5 popoł.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Wydziału Hygieny Miast i Wsi Warsz. Tow. Hygienicznego. W sali Warsz. T-wa Hygienicznego (Karowa 31) w dn. 5 b. m., o godz 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie z referatami: Dr. J. Małecińskiego — „Sprawozdanie ze zjazdów przeciwgruźliczego i sanitarnego" i dr. St. Tubisza — „Gospodarka sanitarna miast w oświetleniu budżetów za r. 1924".

Z Polskiego Tow. Chemicznego. Dziś o godz. 6 popoł., w Duż. Audytorjum Chemicznem Politechniki Warsz., odbędzie się posiedzenie Polsk. Tow. Chem. z odczytami p.p.: prof. J. Zawidzkiego i W. Wyczałkowskiej na temat: „Szybkość rozkładu kwasu bromo-bursztynowego" oraz dr. R. Małachowskiego: „O pochodnych cyklicznych kwasu acetono-dwukarbonowego".

WYCIECZKI:

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. Piątek, 5 b. m. — Zjednoczone Browary „Haberbusch i Schiele"; niedziela, 7 b. m. — 1) Nowe Miasto, 2) Stacja Filtrów. Informacje: tel 280-85, od 12 — 2 popoł

WYPADKI.

Pięćdziesiąt dwa domy spalone. W powiecie Garwolińskim wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie pięćdziesiąt dwa domy. Przeszło 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Na miejsce wypadku zjechały władze bezpieczeństwa, ze starostą garwolińskim na czele. Wszczęte natychmiast dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek zabawiania się dzieci zapałkami.

Koń bez właściciela. Przed domem Nr. 89 przy ul. Krochmalnej posterunkowy 12 komisarjatu, Jusiński, zatrzymał konia bez właściciela: maści ciemny kasztan, chudego, zabiedzonego. Konia przesłano do majątku miejskiego „Agrilu" na Bielanach.

Trup w kanale. W czasie oczyszczania ogólnego kanału kloacznego przy ul. Tamka Nr. 17 znaleziono trupa nowonarodzonego dziecka płci męskiej.

Samobójstwo ucznia. 11-letni Mikołaj Winnicz, syn magazyniera walcowni w Milowicach, uczeń II kl. szkoły handlowej w Sosnowcu, został surowo skarcony przez ojca za otrzymanie stopnia niedostatecznego w szkole. Zrozpaczony chłopiec wykradł ojcu z biurka rewolwer i na polu pod Sosnowcem pozbawił się życia wystrzałem w prawą skroń.

Odebrany łup. Policja 5 komisarjatu zatrzymała Hersza Borucha Wolfryda i Chaję Basię Wolfryd, którzy nieśli tłomok, zawierający 3 kapy pluszowe, palto fokowe damskie i palto dziecinne. Rzeczy te, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, są do odebrania w 5 komisarjacie.

Zuchwały rabunek 5,000 dolarów. Wczoraj o godz. 3 popoł. p. Stefanja Gajdzińska, właścicielka biura handlowego p. f „Techneum", podjęła 5,000 dolarów w Banku Ziemiańskim przy ul. Mazowieckiej. Zawinąwszy pieniądze w papier, p. Gajdzińska skierowała się w stronę placu Napoleona. Przechodzącą przez jezdnię między ul. Mazowiecką a skwerem potrącił nagle przejeżdżający samochód, ale tak lekko, iż p. Gajdzińska nie upadła W tym samym momencie p. Gajdzińska poczuła, że ktoś wyrywa jej paczkę z pieniędzmi. Prawdopodobnie uczynił to pasażer z samochodu, ale rabunek nastąpił tak błyskawicznie, iż ani okradziona, ani przechodnie nie zdążyli się zorjentować. Zanim zdołano zobaczyć rysy pasażera, lub numer samochodu, automobil pomknął ze zdwojoną szybkością w stronę ulicy Brackiej.

Ofiara kąpieli. W jeziorze przy folwarku Gwoździe gm. Jeziorna utopił się 19-letni Marcin Paradowski, mieszkaniec wsi Słomczyn

Niefortunny wyścig cyklistów. Między Dąbrówką Szlachecką, a Henrykowem, kilku cyklistów jadąc szosą, ścigało się z pociągiem. W tym czasie mknął szosą samochód Nr. 14635. Kierowca podawał sygnały, lecz, mimo to, jeden z cyklistów, 19-letni Józef Chłepka (Kościelna 6), chcąc minąć kolegę, wpadł pod samochód. Cyklistę, ze złamaną prawą nogą i ogólnemi obrażeniami ciała, przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego.

Porażenie prądem. W Zakładach Żyrardowskich miejscowy elektrotechnik, 52-letni Bolesław Jarkiewicz i 43-letni Piotr Grell, elektrotechnik z Warszawy, zakładali instalację elektryczną i tablicę rozdzielczą Wskutek krótkiego spięcia przewodników elektrycznych, od których nastąpił wybuch i zapalenie się linji, Jarkiewicz i Grell doznali silnego porażenia w twarz, głowę i ręce. Poszwankowanych umieszczono w szpitalu Zakładów Żyrardowskich.

Wóz strażacki pod tramwajem. Wczoraj o g. 2 popoł. wóz rekwizytowy nowoświeckiego oddziału straży ogniowej wracał z pożaru przy ul Grójeckiej Nr. 20. W chwili, gdy skręcał, celem wjechania do bramy przy ul. Nowy Świat Nr. 6, najechał na niego z tyłu elektrowóz linji Nr. 9. Wóz wywrócił się na bok i uległ połamaniu. Ofiarą wypadku padło czterech strażaków: 59-letni Paweł Gomulak, wskutek przygniecenia wozem doznał potłuczenia kilku żeber i ogólnego potłuczenia; 36-letni Jan Marciszewski, uległ przebiciu na wylot lewej dłoni; Marjan Krzemiński (potłuczenie prawej ręki) i Franciszek Wierzbicki, strażak-woźnica (potłuczenie lewej nogi) Wszystkich poszwankowanych opatrzył lekarz Pogotowia, przyczem pierwszych dwuch, jako ciężej poszwankowanych, przewieziono do szpitala Dz Jezus.

Ujęcie zbiega. Marjan Jan Dobrocki, niebezpieczny aresztant, który uciekł z pod eskorty ze szpitala św. Rocha, został ujęty w korytarzu piwnicznym w tymże szpitalu. Zbiega wykrył posługacz szpitalny, Stefan Klarzyński, na którego aresztant rzucił się ze sztabą żelazną.

———::o::———

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Carmen". Jutro „Pajace" i „Godzina hiszpańska". W sobotę i niedzielę ostatnie 2 występy Franci'ego: w „Afrykance" i w „Cyruliku sewilskim"

Teatr Narodowy: Dziś „Spadkobierca".

Wkrótce premjera „Maskarady na poddaszu" Vojnović'a.

Teatr Letni. Codziennie „Najszczęśliwszy z ludzi".

W próbach farsa z angielskiego p. t. „Beczki złota".

Teatr im. Hogusławskiego. Codziennie „Złoty płaszcz".

W przyszłym tygodniu premjera komedjo-farsy St. Dobrzańskiego p t. „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Teatr Polski. Codziennie „Nowi panowie".

Teatr Mały. Dziś i jutro „Znajomek z Fiesole".

Teatr Nowości. Codziennie „Słodki kawaler".

Teatr Praski. Do soboty teatr nieczynny.

Teatr im. Fredry. „Maryś Sołtysianka".

Teatr Powszechny. Codziennie „Pomyłka w kąpieli".

Teatr Szkarłatna Maska. Codziennie „Dybuk".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Humpa, Humpa"!

Przedstawienie ulgowe w teatrze Nowości. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej zawiadamia związki i stowarzyszenia, iż najbliższe przedstawienie ulgowe w teatrze Nowości odbędzie się dn. 9 b. m. Pozostałe bilety z ulgą 40% wydaje Biuro K.M.K.-A., Chmielna 49 m. 3 w godz. 10½ — 12 i 5 — 8 wiecz., tel. 12702.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

JAR. — „Czar sceny".

Sztuczność w psychologicznej stronie dramatu może zepsuć najefektowniejsze pomysły. Tak też się stało w filmie, wyświetlanym w kino „Jar".

Piękna aktorka pragnie rozgłosu Dla reklamy kompromituje się ze znanym malarzem, pomimo, że kocha dyrektora teatru. Żona malarza w przystępie zazdrości zabija męża Podejrzenie pada na jej brata, owego dyrektora teatru. Rozpacz Korynny nie ma granic. Oskarża się, że przez jej lekkomyślność i wygórowaną ambicję ukochany jej został aresztowany, a jego siostra utraciła męża. Szlachetność nie pozwala wdowie zataić prawdy. Wyznawszy ją, ginie, a uwolniony dyrektor łączy swe losy z lekkomyślną, lecz nawróconą i pokutującą Korynną.

Bébé Daniels, bardzo dobra w roli wesołego podlotka (w I części „Białego grzechu"), jest fatalna w dramacie. Druga bohaterka scenę morderstwa zagrała świetnie.

Wesoła komedyjka p. t. „Chińska awantura" wynagradza nudę dramatu.

Ika.

———::o::———

SPORT.

Co będzie dzisiaj?

Godz. 5,30 w Agrykoli półfinał Ruch — Skra.

Godz. 7 wiecz. dogrywka Olimpja — Makkabi

Zwycięzcy obu tych meczów spotkają się w piątek, 5 b. m., w grze finałowej.

Skra — Pogoń 1 : 0 (0 : 0).

W rozgrywkach o puhar Czerwonego Krzyża w dniu wczorajszym drużyna robotnicza wygrała zdobywając bramkę przez Błażałka. Pogoń wykazywała małą przewagę, jednakże brak dobrych strzałów na bramkę uniemożliwił wojskowym wykazania tego cyfrowo. Z powodu nieprzybycia sędziego Kupińskiego, sędziował z początku p. Miron, następnie p. Walczak.

Makkabi — Olimpja 0 : 1.

Gra przerwana po pauzie z powodu zapadających ciemności. Rozgrywka o puhar Czerwonego Krzyża.

Wrażenia porażki „Galji" w Paryżu.

Paryż, 3 czerwca (C-S). Wiadomości nadeszłe tutaj o porażce „Galji" z „Polonją" w stosunku 10 : 1 wywołały wielkie wrażenie. „Galja", aczkolwiek nie jest najlepszą drużyną paryską, jednakże — pierwszoklasową. Zwycięstwo drużyny polskiej przyczyniło się znacznie, w znaczeniu propagandy, do podniesienia prestige'u sportu polskiego

Sport zagranicą.

(Przegląd tygodniowy).

PIŁKA NOŻNA.

Anglja — Australja 5 : 0. Mecz pomiędzy zbiorową drużyną angielską i reprezentacją Australji zakończył się wynikiem 5 : 0 na korzyść Anglików.

Urugway — Sparta. Porażka, jaką poniosła drużyna Urugwaju w Pradze Czeskiej, grając ze Spartą (1 : 0) zmusiła ambitnych graczy do zażądania rewanżu, który odbędzie się w Paryżu dn. 15 b. m.

Stade Français — Club Français 3 : 1. Finał o mistrzostwo Paryża przyniósł zwycięstwo drużynie Stade Français

Belgja — Szwajcarja 0 : 0. Międzypaństwowy mecz piłki nożnej, rozegrany pomiędzy reprezentacjami Belgji i Szwajcarji, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym, aczkolwiek wykazał stałą przewagę Szwajcarji, której bramkarz miał zaledwie trzy strzały do obrony.

Reprez. drużyn robotniczych Szwajcarji — R. dr. rob. Francji 2 : 0. Reprezentacja drużyn robotniczych Szwajcarji pokonała w Genewie taką samą reprezentację Francji w stosunku 2 : 0 Pożądane byłoby, aby i nasze robotnicze drużyny nawiązały kontakt z towarzyszami z zagranicy; przyniosłoby to pożytek sportowi robotniczemu, który rośnie i potężnieje z roku na rok i zacieśniłoby więzy braterskie łączące robotników wszystkich krajów.

Moskwa — Konstantynopol 2 : 2.

Finał o mistrzostwo Niemiec rozegrany zostanie pomiędzy drużynami **I. F. C. Nürnberg - F. S. V. Frankfurt.**

LEKKA ATLETYKA.

Ostatnie wyniki w Szwecji. Wyniki ostatnich zawodów lekko-atletycznych w Szwecji przedstawiają się nast.: 100 mtr. — Erikson 11,2 sek.; 300 mtr. — Lindquist 37,2 sek ; 3 klm.—Wide 8 m. 33,7 sek.; 5 klm. — Erikson 15 m. 28 sek.; oszczep — Linier — 61 m. 12 cm.; dysk — Luning 40,72 mtr.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Szczecinie.

Dn. 26 ub. m. odbył się w Szczecinie międzynarodowy turniej lekkoatletyczny z udziałem Włochów Osiągnięto następujące wyniki: 1500 mtr.— Lippi 4 m. 17,7 sek ; skok wdal — Tomasi 7 mtr., drugi Barachi. Rzut oszczepem: 1) Palmieri 52 mtr., 2) Clemente. Rzut dyskiem — Pigni 42,28 mtr. (rekord włoski). Skok wwyż — Koepke 1,85 mtr., drugi Palmieri. Bieg 400 mtr.: 1) Pelcer, 2) Osterhof. Bieg 110 mtr. z płotkami: 1) Koepke 15,7 s., 2) Gundel (mistrz Niemiec) Sztafeta 4 x 100: 1) Sportclub Preussen 45,7 s., 2) Włochy Sztafeta olimpijska: 1) Sportclub Preussen 3 m. 34 sek., 2) Włosi.

———::o::———

Wyścigi konne.

Dziś, w piętnastym dniu wyścigów konnych, odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 400 zł. (płoty) Dystans 2100 mtr.: 1) Phat, 2) Admirable, 3) Aero, 4) Cięciwa, 5) Rosy O'Grady, 6) Cetynja.

2. Nagroda 1200 zł. dla 3-l i st. koni. Dystans 1300 mtr.: 1) Nabab, 2) Lanoline, 3) Dziryt.

3. Nagroda 800 zł. Handicap dla 3-l. Dystans 2100 mtr.: 1) Torpeda, 2) Torreador, 3) Trębacz, 4) Imatra

4. Nagroda 700 zł. dla 4-l. i st. koni. Dystans 2100 mtr : 1) Angara, 2) Baghera, 3) Bithur, 4) Świt

5. Nagroda 500 zł. dla 3-l. koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Tanina, 2) Venus, 3) Dulcinea, 4) Promienny, 5) Titina, 6) Arogantka, 7) Ballada, 8) Dagmara, 9) Belladona, 10) Bagnet, 11) Bachantka.

6 Nagroda 500 zł. dla 4-l. i st. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Helusia, 2) Polette, 3) Danae, 4) Tamta, 5) Pride of Bendkow.

7. Nagroda 600 zł. dla 3-l. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Tanina, 2) Chobot, 3) Valera, 4) Promienny, 5) Torpeda, 6) Titina, 7) Liwiec, 8) Trębacz, 9) Dumny.

Początek wyścigów o godz. 4 popoł.

———::o::———

KONKURS

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko **Dyrektora Kasy.**

Wymagane są następujace warunki:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekroczony 40-ty rok życia i świadectwo zdrowia.
3. Dowody, stwierdzające zaufanie społeczeństwa.
4. Kilkoletnia praktyka w Kasie Chorych lub w innej instytucji ubezpieczenia społecznego.

Oferty wnosić należy pod adresem: Powiatowa Kasa Chorych w Piotrkowie, w terminie do dnia 15 czerwca 1925 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Piotrkowie.

w z. Dyrektora (—) Z. Suchecki

Przewodniczący Zarządu. (—) Dr. Adam Próchnik.

Na raty bez zaliczki na 4 miesiące ZEGARY

ścienne, zegarki, obrączki ślubne. Kolczyki i zegarki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze.

Zegarmistrz GUTMACHER Smocza 21 róg Dzielnej.

Chudnięcie.

Szybkie przybranie na wadze i pełny kwitnący wygląg powoduje Plenusan, witaminowy proszek wzmacniający. Polecany przez lekarzy. Cena pudełka zł. 6—4 pudełka zł. 22. Szczegółowa broszura Nr. 6 gratis.

Dr. Gebhard & Co. Gdańsk.

Doktorzy med. Feliks i Zofja Rostkowscy

chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet. włosów, Chłodna 26, tel. 99-29, przyjm. 9—11 i 1—8. Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

ZĘBY sztuczne. Reperacje. Przeróbka niedopasowanych starych zębów. Leczenie, plombowanie. Usuwanie bezbolesne 3 zł. Spłaty częściowe. Zakład Lek.-Techn.-Dent. Żelazna 28 Niezamożnym znaczne usięstwa.

Latem przyjęcia 4—8.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Zegarów Zegarków, Budzików przyjmuje reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

FOTOGRAFUJCIE SIĘ u „Leonara", Nowy-Swiat 21. 6 fotografji retuszowanych od zł. 1.50, 12—2.00. Portrety wykwintnie wykonane.

KURSA handlowe, roczne Sekułowicza, ranne, popołudniowe, wieczorne; żeńskie, męskie, koedukacyjne. Zapisy rozpoczęte. Żórawia 42. Zamiejscowi przez korespondencję.

Maszyny do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego" hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company" w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51 Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa, Aleja 43. Kielce, Sienkiewicz 31a. Lublin Szpitalna 17.

Proszę o wynajęcie skromnego pokoju za 50 złotych miesięcznie. Oferty: Nowogrodzka 8 m. 6 dla Kaliny.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7 Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL.